



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



Wygrała chirurgia
| s. 4



Spacer z Kazimierzem Santariusem
| s. 6-7



Remis Polaków z Koreą Południową
| s. 12

Wiosna 2012: Czy autostrady się spotkają?

WYDARZENIE: Jest szansa, że po licznych perturbacjach zostaną równoległe dokończone przygraniczne odcinki polskiej autostrady A1 i czeskiej D47, co niezwykle usprawniłoby ruch w obu kierunkach. Obie inwestycje mają być sfinalizowane wiosną przyszłego roku. Strona czeska przyznaje niemniej, że wszystko zależy od funduszy.

– Na przełomie kwietnia i maja 2012 roku powinny być gotowe wszystkie budowane obecnie odcinki autostrady A1 w województwie śląskim, od granicy z Czechami do Pyrzowic – poinformował w poniedziałek, podczas uroczystości podpisania umowy na budowę Międzynarodowego Centrum Kongresowego w Katowicach, wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczyk. Informację przyniosła Polska Agencja Prasowa. Wojewoda wyraził równocześnie obawy, czy uda się zgrać w czasie oddanie do użytku przygranicznego odcinka A1 po polskiej stronie i D 47 po stronie czeskiej. – Czesi muszą zdawać sobie sprawę, że jeżeli my oddamy autostradę do granicy, to cały potok ruchu rozleje im się po drogach lokalnych. Siłą rzeczy wymusza to, że muszą zrobić wszystko, by ten powstający niespełna 10-kilometrowy odcinek połączył ich autostradę z naszą – zaznaczył Łukaszczyk.

Zgodnie z oficjalnymi ustaleniami, również czeska część autostrady, licząca dokładnie 6,1 km, powinna być oddana do użytku w terminie do 30 kwietnia przyszłego roku, a ostatecznie dokończona dwa miesiące później. Rzeczniczka Dyrekcji Dróg i Autostrad, Nina Ledvinová, mówi jednak, że wszystko zależy od przydziału pieniędzy na budowę. – W przypadku, gdy funduszy nie będzie, termin może się opóźnić – przyznała w rozmowie z „Głosem Ludu”. – Oddanie do użytku będziemy, oczywiście, koordynowali z polską stroną – dodała.

Już w najbliższy piątek powinien zostać oficjalnie otwarty most skrzeczński w Boguminie, będący częścią dojazdu do autostrady, a zarazem łączący Skrzecz z centrum Bogumina. – W piątek odbędzie się jego uroczyste otwarcie i mniej więcej od godz. 13.00 będzie służył kierowcom – powiedziała rzeczniczka bogumińskiego ratusza, Lucie Balcarová.



Fot. MAREK SANTARIUS

Most w Skrzeczniu zostanie oddany do użytku najprawdopodobniej w najbliższy piątek.

Budowa czeskiego odcinka autostrady związana była z wieloma trudnościami. W sierpniu ub. roku ówczesny minister transportu Vít Bárta wstrzymał budowę dojazdu do autostrady i mostu w Boguminie oraz zdecydował, że przygraniczny odcinek autostrady realizowany będzie w wolniejszym niż pierwotnie zakładano tempie. Po wizycie w Boguminie i osobistym zapoznaniu się z sytuacją minister zmienił zdanie i wydał zgodę na kontynuowanie budowy.

Również po polskiej stronie nie obyło się bez problemów. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zerwała w trakcie realizacji kontrakt z wykonawcą budowy, firmą Alpine Bau GmbH, i szukała w

przetargu nowego dostawcy, co również spowodowało znaczne opóźnienia w realizacji inwestycji. To właśnie dzięki „potknięciom” na obu stro-

nach uda się, być może, sfinalizować cały projekt równocześnie w Polsce, jak i Czechach.

DANUTA CHLUP

REKLAMA

Sportovní areál VĚNDRYNĚ
Vitality Slezsko

TENIS

W GODZINACH PORANNYCH
od 6:00 do 8:00

Cena za 1 godz. i kort **220,-**

Zamówienia rezerwacji
+420 736 626 848 **WIĘCEJ**
Czeka na Was Vitality zespół... **znajdziecie na www.VITALITYSLEZSKO.cz**

REKLAMA

DŮM a BYT
EXTERIÉR • INTERIÉR • BYDLENÍ
14. – 16. října 2011
Výstaviště Černá Louka

Masz imprezę?
Spodziewasz się gości? **RIVER GASTRO**

• Nasza oferta:
gotowe mrożone zestawy, dzienne menu, zimne płyty, deski serów, deska swoich wyrobów, koreczki, kanapki. Najlepsze pieczone kity, indyki, prosiaczki i inne przysmaki wg Twojego zamówienia.

Zamówienia i info:
605 180 266, www.mrazenky.cz

Dowóz pieczonych specjalów do Trzyńca, Jablonkowa, Czeskiego Cieszyna i okolic GRATIS.

Dowozimy zawsze świeże i ciepłe!
Także w weekendy i święta.

PROMOCJA !!! – do każdego pieczonego specjalu zawsze dodajemy przekąskę!

ZDARZYŁO SIĘ

PAROUBEK POZA ČSSD

Były premier i przewodniczący partii ČSSD, Jiří Paroubek, zdecydował się opuścić szeregi socjaldemokratów. Swoją decyzję ogłosił na wczorajszej konferencji prasowej. – Po nieustannie powtarzanych zarzutach do programu partii moja cierpliwość się skończyła – stwierdził Paroubek. Wraz z nim z ČSSD odeszli były hokeista, a obecnie poseł, Jiří Šlégr, oraz szef teplickiego oddziału partii, Petr Benda, uznawany za bliskiego współpracownika byłego premiera. Paroubek będzie obecnie próbował swoich sił w założonej przez siebie partii Socjaliści Narodowi – Lewica XXI Wieku. (wib)

POGODA

sobota	niedziela
dzień: 8 do 12 °C noc: 7 do 3 °C wiatr: 4-8 m/s	dzień: 8 do 13 °C noc: 6 do 2 °C wiatr: 3-7 m/s



**Koncert z okazji
120. rocznicy urodzin
GUSTAWA MORCINKA**

**»Dł Gustlika
gro muzyka...«**

22 października 2011 godz. 16.00 • Dom Kultury Karwina-Nowe Miasto
Występują: Przedszkole Karwina-Frysztat, „Gizdy”, „Dziecka ze Stonawy”, „Błędowice”, „Kamraci”, „Suszanie”.
Bilety w przedsprzedaży: Zarząd Główny PZKO, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn, tel. 558 711 582. Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej Karwina, Rynek Masaryka, Karwina-Frysztat tel. 596 312 477.

KRÓTKO

O NIEDOSTOSOWANYCH HAWIERZÓW (dc) – Prezydent miasta Zdeněk Osmančzyk zwołuje w przyszłym tygodniu zebrania publiczne dla mieszkańców Suchej Średniej (w poniedziałek o godz. 16.00 w Szkole Podstawowej kpt. Jaroša) oraz Szumbarku (w środę o godz. 16.30 w restauracji „U jele-na”). Tematem ma być wyjaśnienie sytuacji dotyczącej rzekomego sprowadzania do Hawierzowa osób niedostosowanych społecznie. Z mieszkańcami będą rozmawiali, prócz prezydenta i pracowników wydziału socjalnego Magistratu, również przedstawiciele Policji, Straży Miejskiej oraz spółki RPG, która jest właścicielem części hawierzowskich mieszkań.

* * *

NA DZIEWIĘĆ, CZYLI NA SIEDEM

OSTRAWA (wib) – Sąd Wojewódzki w Ostrawie skazał przedsiębiorcę Zdeňka Bulawę na dziewięć lat pozbawienia wolności za oszustwa podatkowe przy sprzedaży alkoholu. Oskarżony zapowiedział odwołanie od wyroku, który nie jest prawomocny. Gdyby został on utrzymany, Bulawa posiedziaby za kratkami przez siedem lat. Odbił już bowiem dwa lata kary za spowodowanie wypadku samochodowego w Cz. Cieszynie, w którym przed ośmiu laty zginęło trzech policjantów. Został wtedy skazany na cztery lata pozbawienia wolności, wyszedł po dwóch Teraz Sąd Wojewódzki zdecydował o anulowaniu poprzednich wyroków.

II MISTRZOWICKIE ŚWIĘTO LATAWCÓW

Zapraszamy wszystkich – fanów przestworzy, podniebnych wariacji, majsterkowania oraz właścicieli kolorowych latawców produkowanych fabrycznie. Bez względu na wiek, płeć czy wyznanie każdy może stanąć do tej fantastycznej imprezy, aby realizować swoje marzenia o władaniu przestrzenią. Każdy może się po prostu dobrze bawić!!!

Latawce to pierwszy krok do odczucia się od ziemi i urzeczywistnienia największego marzenia człowieka o lataniu! Zabawa latawcem to doskonała okazja do tego, aby dobrze się bawiąc, poznać bardziej i wzmocnić swoje więzi z osobami, które widzimy na co dzień. To rozrywka, integracja, świeże powietrze, a przede wszystkim zdrowie! Zapraszamy w sobotę 15. 10. o godz. 14.00 na łąkę Na Gorach, nad kaplicą cmentarną w Mistrzowicach, przystanek autobusowy Mistrzowice – Topole (Bromkówka). Wypuśćmy wspólnie w powietrze jak najwięcej latawców jednocześnie będziemy też wdzięczni za niezobowiązujące zgłoszenia do 10.10 (e-mail: d.kadlubiec@volny.cz). (r)

Dwudziestolatki z PTM

Od wystawy obrazującej najważniejsze wydarzenia z 20-letniej historii Polskiego Towarzystwa Medycznego w Republice Czeskiej rozpoczęły się w czwartek w Teatrze Cieszyńskim obchody jubileuszu organizacji zrzeszającej zaolziańskich pracowników służby zdrowia.

– Po ubiegłorocznym jubileuszu nadchodzi kolejny – stwierdził z uśmiechem Jan Karczmarczyk, prezes PTM, odnosząc się do ubiegłorocznego 35-lecia Klubu Medyka przy ZG PZKO, którego kierowana przez niego organizacja jest kontynuatorem. – Ta wystawa przedstawia nie tylko działalność naszej organizacji, ale także właśnie Klubu Medyka – wyjaśniał Karczmarczyk, podkreślając, iż ekspozycja przygotowana została przez Józefa Słowika, wiceprezesa PTM, oraz Mariana Steffka z Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC.

– Patrząc na te zdjęcia z wielkim sentymentem – przyznał Bogusław Chwajol, założyciel i długoletni prezes KM i PTM, obecnie prezes honorowy towarzystwa. – Na tym jestem jeszcze bardzo młodym lekarzem, na tym z kolei otrzymuję najwyższe odznaczenie Polskiego Towarzystwa Lekarskiego – mówił wskazując na poszczególne fotografie. Chwajol przypomniał też o przyczynach założenia przed 36 laty organizacji zrzeszającej polskich medyków pracujących wówczas w Czechosłowacji. – Stało się tak z inicjatywy Komisji ds. Nauki przy ZG PZKO oraz jej prezesa, Józefa Macury. Pomyśl ten bardzo przypadł mi do gustu, ponieważ większość z nas była absolwentami uczelni medycznych w Czechosłowacji. Na naszych spotkaniach mieliśmy więc możliwość przyswojenia sobie polskiej terminologii medycznej, tak różnej od czeskiej. A oprócz tego były to przemiłe spotkania towarzyskie, dzięki którym powstała jedna wiel-



Fot. WITOLD BIERNAT

Jubileuszowa ekspozycja przedstawia ważniejsze wydarzenia z historii PTM i Klubu Medyka.

ka medyczna rodzina – wspominał. Dziś, niestety, rodzina ta coraz bardziej się starzeje. – Życie się zmienia, jego tempo wzrasta, więc mamy problem z przyciągnięciem młodych. Każdy skupia się zazwyczaj tylko na swojej pracy, a na tego rodzaju działalność nie ma ani czasu, ani ochoty – stwierdził honorowy prezes PTM. Jan Karczmarczyk potwierdził tę diagnozę. – Rzeczywiście, mamy problem z odmłodzeniem bazy członkowskiej, ale to jest chyba ogólna trudność wszystkich organizacji. Dlatego właśnie chcieliśmy zorganizować konkurs na najlepszą pracę dla młodych pracowników służby zdrowia, by w jakiś sposób zachęcić ich do wejścia w nasze struktury – przekonywał prezes PTM. Ogłoszenie wyników konkursu odbyło się wczoraj po zamknięciu numeru naszej gazety, jednak nie była to pierwsza akcja werbunkowa, przeprowadzona PTM. Jego władzom udało się nawet dotrzeć do spisu stypendystów Fundacji „Semper Polonia”, za pomocą którego próbowały skontaktować się ze studentami i absolwentami uczelni medycznych. – Przecież sty-

pendium to otrzymuje się właśnie m.in. za działalność społeczną. Niestety, nawet ta akcja się nie udała. A przecież młodzi nie muszą w PTM niczego robić, wystarczy, by przychodzili na nasze spotkania – zapewniał Jan Karczmarczyk. Jubileuszowe obchody 20-lecia Polskiego Towarzystwa Medycznego w RC zakończą się dzisiaj o godz. 13.00. Wcześniej medycy wraz z zaproszonymi gośćmi odwiedzą niektóre ciekawe miejsca na Zaolziu.

WITOLD BIERNAT

MUR: Temat pełen emocji

Spore grono słuchaczy, także młodzieży, przybyło na czwartkowy wykład w Międzygeneracyjnym Uniwersytecie Regionalnym. Wykład w auli Gimnazjum Polskiego dotyczył wzbudzającego wiele emocji tematu. „Kiedy chronić życie?” – na to pytanie starał się odpowiedzieć gość MUR-u, MUDr Stefan Rucki, CSc., ordynator oddziału dziecięcego szpitala w Trzyńcu-Sośnie i wicedyrektor tej palcówki, specjalista w dziedzinie pediatrii i kardiologii dziecięcej.

Wykład dotyczył aborcji, zapłodnienia in vitro oraz klonowania terapeutycznego. Dr Rucki przedstawił nie tylko medyczne aspekty tych czynności, przekazał też słuchaczom własne przekonania, ściśle związane z dogmatyką chrześcijańską. Na

początek wykładowca zastanowił się nad pytaniem, kiedy rozpoczyna się życie. Jak powiedział, wskazywać można różne momenty, na przykład moment zagnieżdżenia się zarodka, pierwsze pulsowanie serca, rozpoczęcie aktywności mózgu czy dopiero narodzenie.

Nauka medyczna odpowiada jednak na tę zagadkę jasno: życie rozpoczyna się w chwili zapłodnienia. To wtedy powstaje niepowtarzalna ludzka istota. Pomimo tej wiedzy w Republice Czeskiej aborcja „bez ograniczeń” dozwolona jest do 12 tygodnia ciąży, a do 24 tygodnia – z powodów anomalii genetycznych. Jak podkreślił dr Rucki, stosunek do życia ludzkiego i nienarodzonych dzieci zmieniał się z czasem. W sta-

rożytności życie nie miało wielkiej wartości, aborcje i porzucanie chorych dzieci były na porządku dzien-



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Gościem październikowego MUR-u był MUDr Stefan Rucki.

nym. – Kiedy pojawiło się chrześcijaństwo, życie ludzkie zaczęło być uważane za nietykalne, za coś, co należy szanować, otaczać opieką – argumentował.

W czasie wykładu autor opisał również medyczne i etyczne aspekty tzw. reprodukcji wspomaganą oraz klonowania terapeutycznego. Jednak to zagadnienie aborcji, zabijania nienarodzonego życia, wzbudziło największe zainteresowanie słuchaczy, wywołało też po wykładzie dyskusję.

Prezes MUR-u, Danuta Chwajol, zaprosiła uczestników na kolejne spotkanie. Jak zapowiedziała, w listopadzie gościem Uniwersytetu będzie Węgier Imre Molnár, historyk i radca ambasady węgierskiej w Warszawie. (ep)



Zapomnieli go obudzić!

BRONISŁAW LIBERDA

Zeszli do podziemia

Mimo obowiązującej od kilku miesięcy nowelizacji ustawy o substancjach psychotropowych, w Czeskim Cieszynie, swego czasu „dopalaczowym” centrum (co najmniej) naszego regionu, w dalszym ciągu odnotowywane są próby handlowania „przedmiotami kolekcjonerskimi”. Z tą tylko różnicą, iż obecnie są one nielegalne, zaś ich ściganiem zajmuje się specjalna jednostka kryminalna policji. Ostatnio wpadła ona na trop kolejnego podziemnego źródła. – Czeskokieszyńscy policjanci od

dłuższego czasu obserwowali pochodzących z Polski małżonków, którzy w przeszłości zajmowali się sprzedażą środków odurzających – mówi Zlataše Viačková, rzeczniczka karwińskiej policji. W mieście otworzyli oni już trzeci sklep z kolei, tym razem jednak umowę najmu pomieszczeń podpisał podstawiony przez małżeństwo 22-letni mężczyzna.

Kilka dni temu kryminaliści z wydziału antynarkotykowego przeszukali wynajęte przez Polaków pomieszczenia przy ul. Głównej w Cze-

skim Cieszynie i skonfiskowali towar o wartości co najmniej 241 tys. koron, pieniądze oraz dokumenty. Okazało się, iż 22-letni obywatel Polski oferował substancje chemiczne o niesprecyzowanym składzie (syntetyczne odpowiedniki marihuany i amfetaminy) od sierpnia br. pod przeróżnymi nazwami handlowymi. – Zarówno mężczyzna, jak i wspomniane małżeństwo, podejrzani są o propagowanie narkomanii, za co grozi im do pięciu lat pozbawienia wolności – informuje Viačková. (wib)

W bibliotece o poecie z Potoków

„W zadumie nad poezją Jana Pyszkę” – tak nazwał swój wykład Libor Martinek, poeta, tłumacz i literaturoznawca z Opawy, wykładowca tamtejszego Uniwersytetu Śląskiego. A także przyjaciel zmarłego przed trzema laty zaolziańskiego poety i nauczyciela z Nawisia, który całe swoje życie spędził w nawiejskiej osadzie Potoki.

Spotkanie poświęcone twórczości nawiejskiego poety odbyło się w środę w Bibliotece Gminnej w Mostach koło Jabłonkowa. Z zaproszenia tej placówki kulturalnej skorzystali nie tylko mieszkańcy Mostów, ale także wdowa po poecie, Irena Pyszko, a także inni krewni poety. Przyjechali też m.in. przyjaciele z Jabłonkowa, Sultana i Stanisław Gawlikowie, z którymi (i ze zmarłym poetą Wilhelmem Przeczkiem) Pyszko zakładał głośną literacką Kawiarenkę „Pod Pegazem”, jak również liczna reprezentacja Klubu Kobiet, działającego przy Miejscowym Kole Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Nawsiu.

W swoim wykładzie Martinek przypomniał krótko życiorys Jana Pyszkę, z którym się przyjaźnił. Opowiadał o wspólnych wyjazdach na imprezy literackie do Polski. Większość swojego wystąpienia poświęcił jednak twórczości poety z Potoków. Przypomniał, że Pyszko rozpoczynał literacką karierę od tłumaczenia na polski wierszy słowackich, a później także czeskich poetów. I że własną poezję zaczął pisać później od swoich rówieśników, przyjaciół po piórze...

Martinek analizował też poezję Pyszkę na podstawie jego poszczególnych tomików i wierszy. Mówił o jego przywiązaniu do ziemi, o humanistycznym przesłaniu twórczości Pyszkę, o pojawiających się w wierszach nawiejskiego poety motywach starozakonnych, a także plastycz-



Bibliotekarka Jadwiga Onderek (z lewej) wręczyła kwiaty wdowie po nawiejskim poecie, Irenie Pyszko.

nych i muzycznych. – Jan Pyszko był chyba najbardziej „muzycznym” poetą w tym regionie – podkreślił wykładowca z Opawy. – Był twardym góralcem, człowiekiem pełnym energii. Myślałem nawet czasami,

że jest nieśmiertelny. Niestety, przed trzema laty, 31 sierpnia 2008 roku, Jasio zmarł – zakończył swój wykład Martinek. Później jeszcze przeczytał kilka wierszy Pyszkę w swoim tłumaczeniu na czeski.

Za wykład podziękowała Liborowi Martinkowi m.in. wdowa po poecie z nawiejskich Potoków, Irena Pyszko. – To były dla mnie piękne chwile i dziękuję panu za przypomnienie sylwetki mojego męża.

Oczywiście, wszystkiego nie da się w tak krótkim czasie wypowiedzieć, jest jeszcze sporo tematów do dyskusji – powiedziała pani Irena. – Cieszę się też, że biblioteka zainicjowała takie spotkanie. Miejmy nadzieję, że nie będzie ono ostatnim tego rodzaju. I że wykładu Libora Martinka o moim mężu będziemy mogli wysłuchać także w Jabłonkowie lub Nawsiu – dodała.

Jedną z mosteckich bibliotekarek i organizatorek spotkania, Jadwiga Onderek, powiedziała nam, że inicjatywa wyszła od jej koleżanki, Liby Sikorowej, która studiowała na Uniwersytecie Śląskim w Opawie. – A jej wykładowcą był właśnie Libor Martinek. Powiedział nam, że interesuje się od lat literaturą polską na Zaolziu i zaproponował nam wykład o Janie Pyszce. No i zaprosiliśmy go w ramach Tygodnia Bibliotek – wyjaśniła Jadwiga Onderek.

Jak się dowiedzieliśmy, przed południem Martinek wygłosił w bibliotece wykład dla uczniów miejscowych podstawówek, polskiej i czeskiej, tym razem o całej literaturze zaolziańskiej, a wyszczególnił przede wszystkim poetę Gustawa Sajdoka, który nie tylko pisał wiersze dla dzieci, ale w swoim czasie był także dyrektorem miejscowej Polskiej Szkoły Podstawowej. – Nie wykluczamy, że podobne spotkania zaolziańskimi literatami w roli głównej będziemy kontynuować – dodała Jadwiga Onderek. (kor)

felieton



ILE MOŻNA PISAĆ O KOBIECIACH...

WŁADYSŁAWA MAGIERA

Nad tym się zastanawiałam, ale zarówno na gruncie polskim, jak też i europejskim, pozycja kobiet jest przedmiotem wielu dyskusji i debat, zarówno wśród samych kobiet, jak i w dyskursie publicznym. Warto jednak przeprowadzić pewien eksperyment myślowy. Czy jesteśmy sobie w stanie wyobrazić, że ta sama ilość czasu i mądrych wywodów byłaby poświęcona tematowi „pozycja mężczyzn w Unii Europejskiej” czy też gdziekolwiek indziej? Wydaje mi się, że każdy z nas zareagowałby na taką propozycję uśmiechem. To, że dyskusja nad sytuacją kobiet wydaje się czymś normalnym, a nad sytuacją mężczyzn – raczej absurdalnym, wynika z tego, że rola kobiet w społeczeństwie z trudem wydobycy się z pewnych konwenansów – jest ciągle dobrem negocjowalnym. Kobiety nigdy nie wiedzą, kiedy natkną się na tzw. „szklany sufit”, zarówno jeżeli chodzi o awans, jak i o osobiste wybory. Na szczęście nikt, przynajmniej w Unii

Europejskiej, nie ma odwagi wyrazić się negatywnie na temat aspiracji kobiet, przynajmniej tych dotyczących życia zawodowego. Inaczej ma się sprawa, gdy mówimy o decyzjach kobiet w sferze prywatnej, tutaj w różnych grupach społecznych kobiety są różnie traktowane i często wyboru nie mają.

Prawdopodobnie jednak wszędzie stoimy w przededniu istotnych zmian. Europa w dobie kryzysu potrzebuje wzrostu, kreatywności, a także wypracowywania nowych wzorców współżycia społecznego. Społeczeństwa muszą się przygotować do życia mniej wystawnego, mniej indywidualistycznego, za to bardziej nastawionego na wspólne dobro. Kobiety wydają się naturalnymi liderkami takiej zmiany. Takie wnioski nasuwają mi się po III Europejskim Kongresie Kobiet, którego hasło brzmiało: „Kobiety dla Polski, Polska dla kobiet”.

Wiele się zmienia, zmieniało się zresztą za-

wsze, ale może o tym nie pisano, zmiany nie są przecież domeną tylko XXI wieku. Obecnie o kobietach się mówi, kobiety mają aspiracje, pracują, studiuje. A jak było kiedyś? Młodzi nie zdają sobie sprawy, jak wiele się zmieniło w ciągu 100 lat, na przykład w takiej dziedzinie jak wykształcenie. I nie będę znowu opowiadała o Marii Skłodowskiej-Curie, ale o sprawach zwyczajnych. Mój ojciec został wysłany do słynnego gimnazjum w Orłowej, a później miał podjąć studia, dla jego siostry nie przewidywano już jednak takiej kariery. Inna sprawa, że i tak plany dziadków pokrzyżowała wojna. Nasze mamy miały więc ledwie podstawowe wykształcenie, oczywiście były wyjątki ze średnim i wyższym, ale wyjątki są wszędzie. My mamy już średnie, tzn. większość moich koleżanek z podstawówki, bo wyższe mam tylko ja jedna z mojej klasy. I choć kobiet było wtedy więcej na uczelniach aniżeli mężczyzn, to i tak

był to niewielki odsetek społeczeństwa. Córki mojego pokolenia poszły już na studia i nikt się temu nie dziwił. Mają dobrą pracę, pieniądze i są świadome swoich wyborów. Obecnie, przynajmniej w Polsce jest 65 procent kobiet wśród studentów, ale co potem się z nimi dzieje? Nie zajmują już kierowniczych stanowisk, nie są członkami rad nadzorczych w spółkach, wolniej awansują. Jaki z tego wniosek – trzeba mówić o naszych problemach, by w następnym pokoleniu już nie dyskutowano, by wszystko było oczywiste.

Pytanie, czy bez mówienia i walki też byśmy osiągnęły to, co mamy? Tego nie wiem, w historii nie można gdybać i wcale nie chodzi o to, by wszędzie było pół na pół, by wszędzie były parytety. Należy dążyć do tego, by kobieta miała wybór, na przykład: pozostać w domu czy robić karierę, ale to już dyskusja na zupełnie inny temat.

Zaprotestujmy przeciwko politykom

Problemy, którymi żyją Północne Czechy, gdzie ostatnio dochodziło do protestów przeciwko romskiej mniejszości, zaczynają powoli przemieszczać się na nasz teren – patrz artykuły w „Głosie Ludu”: „Vandas przeciwko mniejszości – na razie romskiej” i „Tak rodzi się nienawiść”. Chodzi tu o wiec zorganizowany przez Robotniczą Partię Sprawiedliwości Socjalnej w Hawierowie. Obawiam się, że już wkrótce protesty przeniosą się także do Karwiny.

Powodem niezadowolenia mieszkańców Karwiny-Nowego Miasta jest decyzja władz miasta dotycząca przeprowadzki kilkunastu romskich rodzin z osiedla Wagonka do Nowego Miasta. Osiedle Wagonka zostało zrównane z ziemią. Efekty tej przeprowadzki już są odczuwalne. W tym czasie tylko do naszego domu wlamywano się trzykrotnie. Dwukrotnie próba się udała. Koszty skradzionych rzeczy nie były duże, ale straty wyniosły około 15 tysięcy ko-

ron. Wezwana policja zrobiła oględziny, wysłuchała poszkodowanych i sporządziła protokoły. Po kilku dniach zostaliśmy powiadomieni, że sprawa jest odłożona, bo 17-letniemu sprawcy, którego podejrzewano o włamanie nie udało się udowodnić, że i w tym wyczynie uczestniczył. Do kilku innych włamań nawet się przyznał. Grunt, że władze miasta są zadowolone, iż udało im się likwidacja Wagonki, bo specjała ona wjazd do miasta od granicy z Polską. A

w kilkunastotysięcznym osiedlu te kilkanaście romskich rodzin się rozplynie. Kosztów za straty materialne nikt nam nie zwróci, bo nawet gdyby udało się złapać i udowodnić sprawcy szkodę, którą spowodował, to i tak jest bez pracy, a ubezpieczalnia nie ubezpiecza wyczynów wandalii, gdyż tak zakwalifikowano szkody wyrządzone na drzewach.

Reasumując, społeczeństwo powinno protestować przeciwko politykom, którzy już 20 lat te i podobne

problemy bagatelizują, troszczą się wyłącznie o swoje kieszenie, a nie o społeczeństwo, które jest im potrzebne raz na cztery lata w czasie wyborów. Politycy wszystkich szczebli powinni sobie uświadomić, że to oni są sprawcami napięć i niezadowolenia społecznego, a to prowadzi do tego, że Vandas ma partię polityczną i zbiera punkty. Politycy powinni przestudiować historię z ubiegłego wieku, w której główną rolę odegrał Hitler...

Melchior Sikora

PRZED JUBILEUSZEM SCENY POLSKIEJ ROZMAWIAMY Z DYREKTOREM TEATRU CIESZYŃSKIEGO, KAROLEM SUSZKĄ

O »gotowaniu się« na scenie

Kiedy powiedziałem koledze, że w sobotę i niedzielę wybieram się na uroczystości jubileuszowe z okazji 60-lecia Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, od razu stwierdził: – Że też ci się chce. Będziesz musiał wysłuchiwać samych bogoojczyźnianych przemówień. To nuda – wybrzydzał. Dyrektor TC, Karol Suszka, zapewnił mnie jednak, że będzie na pewno bardzo przyjemnie...

A więc odbędzie się bez wielkiej pompy?

Na pewno. Doskonale bowiem zdajemy sobie sprawę, że musimy uciec od pompy i bogoojczyźnianych przemówień. Z tego powodu, że to nikogo nie interesuje. Na taki jubileusz każdy przychodzi w innym celu, głównie towarzyskim. No i patriotycznym. Bo na podobnej uroczystości trzeba być, tak jak na Gorolskim Świątku czy innych ważnych imprezach. Przemówień będzie zatem niedużo, pozwolę sobie tylko odczytać list szefa Parlamentu Europejskiego, Jerzego Buzka, który – trafiając w samo sedno naszego działania – przypomina o znaczeniu naszej Sceny Polskiej.

Sam jesteś związany ze Sceną i nadolziańskim teatrem od ponad 50 lat. Takich wspomnień masz dużo, z pewnością także zabawnych. Może podzielisz się niektórymi z czytelnikami „Głosu Ludu”?

Boże mój... Najmilej wspominam swoje początki w Scenie Polskiej, kiedy zespół wyjeżdżał rozklekotanymi samochodami ciężarowymi po całym terenie. Graliśmy w prawie każdej wiosce, gdzie tylko była sala ze sceną, czyli głównie w takich „teatralnych” gospodach: od Rychwałdu, przez Bogumin, Orłową, Gródek, aż po Mosty koło Jabłonkowa czy Piosek i Bukowiec. Przebieraliśmy się nie w garderobach, ale małych pokoikach za sceną, wszyscy razem. Było sporo zabawnych sytuacji i to wszystko bardzo nas zbliżało. Szkoda, że ten okres trwał tak krótko. Bo później wyjazdów ubywało i grywalismy głównie w nowym budynku teatru przy ulicy Ostrawskiej.

A masz jakieś konkretne wspomnienie?

Sporo było przygód, związanych z konkretnymi ludźmi. Zwłaszcza na scenie, na której aktorzy robili sobie złośliwe dowcipy. Tylko po to, żeby „ugotować” na scenie kolegów, a więc zmusić ich do śmiechu w najbardziej czasami

choć miałem na nogach mokasy, długo manipulowałem pod stołem przy... sznurówkach, a Emilia Bobkowska długo zbierała z

partnera. Wystarczy, że kolega zmieni je co nieco i już się gubisz. Pamiętam, jak graliśmy słowacką sztukę „Nim zapieje kur”. Siedzimy, wielu ludzi, niby w jakiejś piwnicy, ja gram studenta, obok mnie siedzi Wanda Spinka w roli Hanki. Nagle wchodzi koleżanka g r a j ą -



Karol Suszka

niesto-
sownych
chwilach.

Specjalistą od takich dowcipów byli Janusz Bobek, Stasiek Waniek oraz Marek Mokrowiecki. Marek nudził się czasami na scenie i robił wszystko, żeby „ugotować” przyjaciół. Podam przykład: w pewnym przedstawieniu socrealistycznym, takim produkcyjniaku, już w trzeciej scenie zostaje wyrzucony z pracy i już się nie pojawia w przedstawieniu. Mógł pójść do domu. Ale nie – w ostatniej scenie wszyscy dyskutują na ważnej naradzie produkcyjnej. A tu wchodzi Mokrowiecki, stawia na stole flaszkę wódki i mówi: „Przyszedłem... przeprowadzić samokrytykę”. To było coś strasznego. Ja,

podłogi papiery. Wszystko po to, żeby nie śmiać się do rozpuku. Oczywiście, Marek musiał zapłacić później karę.

ile to było pieniędzy?

Chyba z 50 koron. A to było wtedy sporo, zarabialiśmy po 900 koron...

A ty „gotujesz się” na scenie?

Czasami strasznie. Pamiętam, jak Mokrowiecki „ugotował” mnie w „Damie z kameliami”. Grałem amanta, klęcząc płacząc przy łóżku umierającej głównej bohaterki, którą grała Wanda Spinka. Obok stoi Marek, w klapie marynarki ma ogromną chryzantemę. A ponieważ ćwiczył kulturystykę, umiał operować mięśniami. Wówczas zabawił się mięśniami piersiowymi i chryzantemą zaczęła w dziwny sposób się poruszać, drgać, tańczyć. Wybuchnąłem śmiechem. Na szczęście mogłem ukryć twarz w pierzynie... Tak samo umierająca dusiła się ze śmiechu...

Albo inny przypadek. Mokrowiecki reżyserował „Wieczór Trzech Króli” Szekspira – Kazek Siedlaczek grał Malwolia i miał w końcowej scenie duży monolog. Kiedy graliśmy w Mostach koło Jabłonkowa, Kazek zaprosił swojego kolegę: „Chodź popatrzeć, jak się robi taki monolog!”. Ale kiedy Siedlaczek wszedł na scenę, nagle parsknął śmiechem. I nie wyduślił z siebie ani słowa. I tak przez kilka minut. Nawet publiczność krzyczała, żeby chociażby przeczytał monolog z kartki. Nie podołał. Też była kara...

Zdarza się też, że aktorzy przyzwyczajeni są do tego, że ich kwestia nawiązuje do pewnych słów

ca prostytutkę. Z tego powodu nikt nie odpowiada jej na pozdrowienie. Tylko Hanka w końcu jej odpowiada, a prostytutka zwraca się do niej: „Dziękuję ci, Haneczko”. W pewnym przedstawieniu Wanda Spinka namówiła mnie, żebym to ja odpowiedział na pozdrowienie. Zgodziłem się. Podeszedłem do prostytutki i pozdrowiłem ją. Ta w ogóle się nie speszyła. I padły słowa: „Dziękuję ci, Haneczko”. Nie mogliśmy dograć przedstawienia do końca. Wybuchaliśmy śmiechem po każdej kwestii, a to była

60 LAT
SCENY
POLSKIEJ
TD

tragedia. Zwłaszcza kiedy pojawiał się na scenie nieżyjący już Władek Liberda. Wszyscy zapłaciliśmy karę...

Władek Liberda też był podobno sławnym dowcipnisiem...

Wyśmienitym. A co było najważniejsze: robił kawały z bardzo poważną miną, tak samo jak Janusz Bobek czy Piotr Augustyniak. I obaj nigdy się nie „gotowali”. A najbardziej to „gotował się” śp. Franek Michalik, były kierownik Sceny Polskiej. Raz musieliśmy opuścić scenę, bo Frankowi do „ugotowania się” wystarczyło, że zobaczył za sceną inną suflerkę, niż tę, do której był przyzwyczajony. Wybuchnął śmiechem i musieliśmy zejść.

A dzisiaj też robicie sobie różne pikusy?

Raczej już jest ich coraz mniej, aktorzy chyba bardziej poważnie traktują swoją pracę na scenie. Żarty stroją tylko poza kulisami, bo aktorzy, wiadomo, to wesoła czaładka. A może to i dobrze? Ja jednak w każdym razie cieszę się bardzo na sobotni jubileusz, bo powspominamy sobie tamte wesołe historie i przygody. Sądzę, że nawet tych przyjaciół, którzy już odeszli, będziemy wspominać z uśmiechem. Bo zasłużyli na to...

Rozmawiał: JACEK SIKORA



Fot. KATEŘINA CZERNA

Z przygotowywanej premiery – „Romeo i Julia”.

60-lecie Sceny Polskiej TC

Jubileusze – Jubileusze
Orderów nie ma – tam dla mnie – tuszę
Można się obejść – bez tych orderów
Myśl jasna – wolna – nie zna pozorów
Dziękuję Bogu – że jeszcze żyję
Chodzę i myślę i obserwuję
Piękno przyrody – kosmosu głębie
Czy zdążę poznać ludzi i siebie...

Często przez życie – samotnie idę
Kroczyć – „w przyszłości siną dal”
Płonące moje – wciąż serce młode
Próbuję przekuć – w zimną stal...
Chodząc po szczytach naszych Beskidów
Czy niedalekich słowackich Tatr
Będę zagłuszał nieraz krzyk orłów
Głośno wołając – NIECH ŻYJE TEATR!

A jeśli jakiś order dostać mam
Proszę go przesłać – IN-ME-MO-RI-AM!!!

Z poważaniem

Witold Rybicki

Czeski Cieszyń – 21. 6. 2011 do 21. 9. 2011

Wygrała chirurgia

Rok temu szykował się do odejścia ze szpitala w Nowym Jiczynie, gdzie był ordynatorem oddziału chirurgii Centrum Onkologicznego i przymierzał się do kariery polityka, kandydując do Senatu. Po wyborach, w których ostatecznie zwyciężył jego kontrkandydat, Stanisław Czudek zniknął z pola widzenia zaolziańskich wyborców i pacjentów. Czym zajmuje się obecnie mieszkający w Mostach koło Jabłonkowa Lekarz Roku Republiki Czeskiej 2009? Wszystkie kierunki jego działań można by sprwadzić do wspólnego mianownika, którym jest rozwój chirurgii oraz kształcenie lekarzy z zastosowaniem najnowocześniejszych zdobyczy techniki i technologii.

MIĘDZY POLSKĄ, SŁOWACJĄ I FRANCJĄ

W auli Politechniki Śląskiej w Gliwicach odbyła się w zeszły piątek inauguracja roku akademickiego na Wydziale Inżynierii Biomedycznej. Nie wiem, czy wszyscy obecni na sali studenci pierwszego roku, wybierając ten kierunek studiów, do końca zdawali sobie sprawę, na czym on tak naprawdę polega. Dzięki prezentacji obecnego tam gościnnie profesora Czudka pt. „Quo vadis chirurgio?” i zorganizowanej przez niego telekonferencji, podczas której łączył się z Wydziałem Medycznym Uniwersytetu Komeńskiego w Martinie oraz z Europejskim Instytutem Telechirurgii w Strasburgu, mogli zobaczyć w praktyce, jak ważną rolę odgrywa dziś technika w medycynie. Wykład dla studentów wygłosił światowej sławy chirurg francuski Jacques Marescaux. Mówił o zastosowaniu robotów w chirurgii, o operacjach endoskopowych, polegających na wprowadzeniu narządów chirurgicznych do jamy brzusznej przez naturalne otwory ciała, o pierwszej, przeprowadzonej przez niego operacji na odległość, która weszła do historii pod nazwą „operacja Lindbergh”.

Zdalne połączenie trzech ośrodków akademickich – w Polsce, Francji i na Słowacji – nie było przypadkowe, tak samo, jak udział w inauguracji roku akademickiego przedstawicieli spółki EMC Instytut Medyczny S.A. z Wrocławia. Stanisław Czudek współpracuje z wszystkimi czterema placówkami i jest jednym z głównych inicjatorów ich wzajemnej współpracy.

– Pracuję w tej chwili w Polsce, na Słowacji i we Francji. W Polsce działam w charakterze konsultanta i nauczyciela w sieci szpitali EMC Instytut Medyczny. Spółka posiada osiem szpitali. Te placówki znajdują się na przykład w Kamieniu Pomorskim, w Piasecznie pod Warszawą, w Rzeszowie, lecz głównie na Dolnym Śląsku – w drodze do Gliwic Czudek przybliżył mi gros swojej pracy medycznej. – Prócz tego uczę



Stanisław Czudek (pierwszy z prawej) podczas operacji.

i operuję w Szpitalu Uniwersyteckim w Martinie. Nam się może wydawać, że Martin to małe miasto i mały uniwersytet, ale na tej uczelni kształcą się studenci medycyny z 15 krajów. To Norwegowie, Duńczycy, Anglicy... Im opłaca się przyjeżdżać na studia na Słowację, ponieważ dla nich jest tam bardzo tanio, w dodatku Unia Europejska pokrywa im dwie trzecie kosztów. Trzecie miejsce mojej działalności to Sztrasburg, gdzie współpracuję ściśle z profesorem Marescaux. Ta współpraca dotyczy rozwoju nowych technologii medycznych, możliwości techniki i inżynierii biomedycznej, ich połączenia i zastosowania w medycynie.

Właśnie zainteresowanie nowymi technologiami i możliwościami inżynierii biomedycznej przywiodło chirurga na gliwicką Politechnikę. Te kontakty trwają od roku, a dziekan Wydziału Inżynierii Biomedycznej, Ewa Piętka, powiedziała mi o przy-

gotowaniach do podpisu umowy o współpracy pomiędzy Politechniką, uniwersytetem w Martinie a Europejskim Instytutem Telechirurgii w Strasburgu. – Nasza współpraca zmierza w dwóch kierunkach: pierwszy to współpraca naukowo-badawcza, w ramach której będziemy próbowali opracować nowe metody wykonywania zabiegów chirurgii małoinwazyjnej, drugi kierunek będzie zmierzał do przygotowania programu szkoleniowego dla młodych lekarzy chirurgii. To będą wieloetapowe szkolenia, jednym z nich będzie telekonferencja z bloku operacyjnego ze szczegółowym wyjaśnieniem przebiegu operacji – dowiedziałam się od pani dziekan.

JEŹDŹĄ OPEROWAĆ W TEREN

W Gliwicach poznałam również profesora Józefa Dzielickiego. Z Czudkiem znają się od lat. Obaj pracowali w bardzo dobrze wyposażonych ośrodkach dysponujących naj-

nowocześniejszym sprzętem. Przyjeżdżali do nich lekarze ze zwykłych szpitali, uczyli się nowych rzeczy, wracali do siebie i... – Gdy potem odwiedzałem ich w szpitalach, to okazywało się, że te szkolenia były nieprzydatne, bo ci lekarze nic z tego nie stosowali w praktyce. Nie mieli tego supernowoczesnego sprzętu, ich szpitali nie było na to stać – opowiadał Dzielicki.

Dwójka chirurgów doszła do wniosku, że ten system należałoby odwrócić – to nie lekarze ze szpitali w terenie mają przyjeżdżać do wspólnie wyposażonych ośrodków, lecz oni – profesorowie – będą jeżdżili do „szpitali na peryferiach” i operowali tam za pomocą dostępnego sprzętu. Ten pomysł spodobał się spółce EMC Instytut Medyczny, prowadzącej sieć szpitali – przeważnie powiatowych. – Nowy system polega na tym, że wyjeżdżam do któregoś szpitala, pierwszą operację robię ja, drugą robi młody lekarz, a ja mu asystuję. To nowy system szkolenia, który nie bardzo się podoba uniwersytetom. Dzięki temu jednak młody lekarz może robić zabieg w jakimkolwiek szpitalu razem ze mną i o wiele szybciej się tego nauczy, niż gdyby siedział gdzieś na bloku operacyjnym i przyglądał się robiącemu operację profesorowi – przekonywał o korzyściach Czudek. Józef Juroś, dyrektor generalny spółki EMC IM, uzupełnił: – Nasza spółka prowadzi przede wszystkim typowe szpitale powiatowe, które świadczą usługi w podstawowych dziedzinach medycyny, ale także każdy z naszych szpitali posiada swego rodzaju specjalizację. Element, który dominuje w prawie wszystkich naszych placówkach, to zastosowanie techniki małoinwazyjnej. W styczniu br. powołaliśmy Radę Naukową, która dba o podniesienie poziomu w naszych szpitalach. Jednym z członków jest profesor Stanisław Czudek. Rada Naukowa założyła Interdyscyplinarną Szkołę Laparoskopii, która jest swego rodzaju nowym podejściem do edukacji lekarzy. Zespół doświadczonych operatorów przeprowadza operacje w naszych szpitalach, prowadząc najpierw audyt samego ośrodka, oceniając jego sprzęt, kadre, a potem

wyznaczając kierunki rozwoju danego szpitala. Cieszymy się bardzo z obecności w naszym zespole profesora Czudka, który jest autorytetem w świecie chirurgii laparoskopowej i którego znamy od lat. Korzystają na tym nasi pacjenci, a przede wszystkim podnosimy kwalifikacje naszych chirurgów.

»DZIĘKUJĘ BOGU, ŻE MNIE TAM NIE PUŚCIŁ«

Przysłuchując się rozmowom Stanisława Czudka z lekarzami i naukowcami, z którymi współpracuje i przygotowuje nowe projekty, o których przekonany jest, że za parę lat mogą oznaczać przełom w chirurgii, powiedziałam sobie, że właściwie szkoda byłoby, gdyby zamiast poświęcać się medycynie, siedział w parlamencie. Zadałam mu pytanie, jak on sam po roku ocenia przegraną w wyborach, zwłaszcza w kontekście zmian, jakie zaszły w partii Sprawy Publiczne (Věci Veřejné – VV), z listy której startował jako niezależny kandydat. – Jeżeli Pan Bóg istnieje, to dziękuję mu za to, że trzymał nade mną ochronną rękę i nie puścił mnie do Senatu, bo dziewięćdziesiąt procent ludzi w polityce to ludzie krzywi, dla których liczy się tylko kariera, pieniądze, dobrobyt, zdobycie władzy. To nie mój pokrój moralny – odpowiedział bez namysłu. Mimo wszystko nie zrezygnował całkowicie ze współpracy z politykami. – Tajemnicą poliszynela jest to, że współpracuję nad reformą z ministrem Leošem Hegerem oraz z ludźmi, którzy są w komisji służby zdrowia z ramienia VV – bez względu na to, jaką opinią cieszy się dziś ta partia. Rok temu obiecałem, że pomogę czeskiej służbie zdrowia i chcę dotrzymać obietnicy. W takim duchu byłem wychowany – że jeżeli coś obiecuję, to mam starać się dotrzymać słowa – dodał lekarz.

DANUTA CHLUP

REKLAMA

PŁASKIE DACHY

Gwarancja do 10 lat
Remonty płaskich dachów
Tel. +48 601 532 642,
+48 33 852 56 08

GL-518



Stanisław Czudek (w środku) z Józefem Jurosem (z lewej) i Józefem Dzielickim na Politechnice Śląskiej w Gliwicach.

REKLAMA

ZADBAJ O SWOJE SERCE!

Zapraszamy na bezpłatne pomiary:

- ✓ poziomu cholesterolu w krwi
- ✓ ciśnienia krwi

Doradca żywieniowy wyjaśni:

- ✓ co zmierzone wartości oznaczają
- ✓ jak zmienić swój jadłospis oraz styl życia
- ✓ możliwe ryzyka sercowo-naczyniowe

piątek 14. 10. 2011, w godz. 11 – 17

APTEKA NA OSTRAWSKIEJ

Kameralna 654/1 Czeski Cieszyn,
nr tel. 558 711 631

www.lekarnanaostravske.cz

e-mail:

lekarna@lekarnanaostravske.cz



GL-211

Wilgoć w domu, mokre piwnice?

Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach?
Straszą wysokie koszty ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!

Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!

e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213



GL-582

SPACER Z EMERYTOWANYM DZIENNIKARZEM I NASZYM DŁUGOLETNIM

Między Nawsiem-Kostkowem,

Jeszcze cztery lata temu Kazimierz Santarius był naszym redakcyjnym kolegą. Z „Głosem Ludu” był związany od 1963 roku, a pracował w nim, z przerwami, aż do 2007 roku, kiedy odszedł na emeryturę. Współpracował też z polską redakcją Radia Czeskiego w Ostrawie, ze „Zwrotem” i innymi polskimi czasopismami i gazetami na Zaolziu. Powołał do życia Wydawnictwo „Olza”, które swego czasu trudniło się wydawaniem „Głosu” i „Naszej Gazetki”. Dziś, chociaż emeryt, nadal współpracuje z naszą gazetą, w której pracuje jego syn Marek.

POCZĘTO GO W KOSTKOWIE

Chociaż Kazimierz Santarius całe życie spędził na zaolziańskich „dołach”, nasz samochód wyrusza najpierw w kierunku Beskidów. Tuż przed Jabłonkowem skręcamy w lewo, w kierunku jednej z osad Nawsia, Kostkowa. – Kostków to dla mnie mała ojczyzna – wyjaśnia pan Kazimierz. – Pomimo że urodziłem się w Suchej Dolnej, miejscowości rodzinnej moich rodziców, w Kostkowie, w chałupie przycupniętej pod Stożkiem, należącej do pani Anny Fiskowej, zostałem poczęty. Tu też chowałem się do mniej więcej półtora roku życia. W dniu moich narodzin ojciec przewiózł mamę do Suchej Dolnej, gdzie w lutym 1945 roku w domu jego siostry, Franciszki Chrobakowej, przyszedłem na świat.

Opowiada, że przenieśli się dlatego, bo ojciec chciał, żeby ich syn był potem, tak jak oni, suszaninem, a nie „gorolem”. – Trudno mi pojąć dlaczego, bo wśród górali poznałem wielu porządných ludzi. Czyżby rodzice mieli inne doświadczenia? – zastanawia się. Dowiadujemy się, że mama, z domu Janiurek (spokrewniona z Włodzimierzem Janiurkiem, byłym ambasadorem Polski w Pradze), wyrastała w suskiej osadzie Kaszarkowice w rodzinie wziętego stolarza, gdzie żyła w dość znośnych warunkach. Natomiast ojciec wychowywał się w nędzy.

– Szybko musiał się zatroszczyć o rodzinę, matka była wdową, miał jeszcze cztery starsze siostry. Jako czternastolatek po raz pierwszy zjechał do kopalnianych podziemi, gdzie przyszło mu harować następnych czternaście lat. Uwłaczające człowieczeństwu warunki życia ukształtowały jego światopogląd. Związał się z Polską Partią Socjalistyczną i wstąpił do „Siły”. Z komunistami i „Fizkulturą” nie było mu po drodze. W roku 1938, kiedy nadarzyła się okazja, zapisał się na kurs policyjny w Katowicach. Po jego ukończeniu



Mała ojczyzna Kazimierza Santariususa: dom w Nawsii-Kostkowie, którego właścicielką ponad pół wieku temu była Anna Fiskowa.

otrzymał posadę na posterunku w Jabłonkowie. Stąd ta przeprowadzka rodziców, którzy ślub wzięli w 1934 roku, do Nawsia – opowiada Santarius. Dodaje, że ojciec w mundurze policjanta pod koniec sierpnia 1939 roku brał udział w obronie tunelu kolejowego w Mostach koło Jabłonkowa przed nacierającymi od strony Słowacji Niemcami.

Po wybuchu wojny ojciec ewakuował się z polskimi policjantami na wschód. Po 17 września został zatrzymany w radzieckim obozie internowania pod Lwowem. Skorzystał jednak z nieuwagi radzieckiego strażnika i uciekł. Udało mu się pod osłoną nocy dotrzeć do Krakowa, a później przez Suchą do Nawsia. Wkrótce trafił do niemieckiego obozu pracy w Rietzen. W maju 1944 roku, skorzystawszy z urlopu, przyjechał do domu,

do Kostkowa. – Ten powrót okazał się dla mnie szczęśliwy. Za dziewięć miesięcy pojawiłem się na świecie. Ale to już było w Suchej – śmieje się.

Stojąc pod domem, w którym Santariususa poczęto, dowiadujemy się, że przyjeżdżał tu z rodzicami na wakacje aż do szóstego roku życia. – W tym potoku kąpałem się na golasa. Po raz ostatni już się jednak wstydziliśmy – mówi z rozbawieniem.

URODZIŁ SIĘ W SUCHEJ DOLNEJ

Za pół godziny mijamy Czeski Cieszyn i przez Olbrachcice, gdzie cała rodzina Santariusów dzisiaj mieszka, dojeżdżamy do Suchej. Najpierw do Suchej Dolnej. Samochód zatrzymuje się koło ogrodu, w którym stoi szopa, zza płotu oszczekuje nas stary pies. – To tu właśnie był dom mojej

ciooci, Franciszki Chrobakowej. Tu się urodziłem. Niestety, dom padł ofiarą szkód górniczych. Pozostała tylko tamta szopka. A tu wszędzie stały domy... – wskazuje ręką pan Kazimierz.

Wyruszamy w dalszą podróż po terenach, które kiedyś tętniły życiem, gdzie stało wiele domów rodzinnych, kolonii górniczych, gospód, szkół. – Na stałe powróciliśmy z rodzicami w strony rodzinne w 1947 roku. Zamieszkaliśmy w domu Józefa Kubeczki w Suchej Dolnej. To właśnie on, ale dziś, po przeróbkach, jest już nie do poznania – mówi Santarius, gdy samochód się zatrzymuje. Opowiada, że ta dzielnica, sąsiadująca z Szumbarkiem i Łazami, jest jedną z nielicznych, która oparła się destrukcyjnej działalności kopalni Dukla. Prowadzi przez nią ulica Prachaticka. W domu Kubeczków nasz przewodnik mieszkał do 11. roku życia.

Już w samochodzie dowiadujemy się, że z powodu swojego życiorysu jego ojciec nie dostał w ówczesnej Czechosłowacji stosownej pracy. Zatrudnił się więc w Polsce, najpierw w Zarządzie Powiatowym Polskiej Partii Socjalistycznej, a po jej połączeniu z Polską Partią Robotniczą wycofał się z polityki i objął posadę zaopatrzeniowca w cieszyńskiej Spółdzielni Spożywców „Społem”, gdzie pracował aż do emerytury. – Dzięki temu, że codziennie przekraczałem granicę, miałem lepszy kontakt z językiem polskim i Polską w ogóle. Ojciec przynosił mi polskie pisma dziecięce, harcerskie, magazyny i prasę codzienną. Może dlatego zacząłem wcześniej myśleć o pracy dziennikarskiej – mówi Santarius.

PRZEDSZKOLI I SZKOŁY JUŻ NIE MA

Zatrzymujemy się przy budynku czeskiej szkoły. To tu czteroletni wów-

czas Kazik Santarius zaczął chodzić do przedszkola. Dziś obiekt jest w remoncie, przykryty rusztowaniami. Kiedy robimy zdjęcie przy oknach, za którymi było ongiś polskie przedszkole, podchodzi do nas stróż. – Co tu robicie, tu nie wolno podchodzić – protestuje. Nasz przewodnik odpowiada, że tu właśnie chodził do przedszkola. Młodego człowieka nie to nie obchodzi, dlatego odjeżdżamy.

– To była czeska wydziałówka, tzw. „měšťanka”. W przedszkolu wychowawczyniami były pani Helena Santarius i Aniela Sedlaczek. Po roku przedszkole przeniesiono do sali w budynku sklepu spółdzielczego u Buchwałdka, tuż przy granicy z Łazami, vis à vis Dukli. Stąd poszedłem do pierwszej klasy. Co prawda główny budynek szkolny stał w Suchej Dolnej, w pobliżu Domu Narodowego i przystanku kolejowego, ale ze względu na nadmiar uczniów, pierwszą klasę ulokowano w ewangelickiej parafii w Suchej Średniej. Tej samej, gdzie uczył się przed laty mój ojciec – wspomina Santarius.

– My, dolnosuszanie, dojeżdżaliśmy do szkoły pociągiem – snuje opowieść emeryt. – A jak nam uciekło, co zdarzało się mi i mojemu koledze z sąsiedztwa, Otkowi Kuboszkowi, nader często, chodziliśmy te cztery kilometry pieszo. Bywało, że zanim zjawiliśmy się na parafii, było po lekcjach. Wytargani za uszy przez nauczycielkę Annę Jonsztową, kontynuowaliśmy wędrowkę, ale tym razem pod górkę, w stronę dworca w Suchej Średniej.

– Od drugiej klasy przygarnęła nas już szkoła w mojej Suchej. Jej dyrektorami byli kolejno: Karol Siwek, Emil Jonszta, Janina Godula-Czaja, Józef Kożusznik. Uczyli mnie zaś m.in. Jan Głombek, Eugenia (Nina) Palowska, Helena Wałachowa, Halina Twardzik, Tadeusz Krzywoń. Dziś już nie ma śladu ani po żadnej z tych szkół, ani też po przedszkolu u Buchwałdka. Kopalnia Dukla ostatecznie rozprawiła się z tymi polskimi placówkami na zachodnich rubieżach Zaolzia. Mile wspomina tamten okres. Widać, sporo mi dała i dobrze przygotowała do dalszej edukacji dolnosuska szkoła, bo i na tzw. drugim stopniu w Czeskim Cieszynie, który już, jako mieszkaniec Olbrachcic, gdzie rodzice postawili dom, kontynuowałem naukę, nie miałem problemów – kończy swoje suskie wspomnienia Kazimierz Santarius.

Z OLBRACHCIC DO DZIENNIKARSTWA

Kiedy wjeżdżamy na drogę prowadzącą do Olbrachcic, Santarius wspomina czasy w Gimnazjum Polskim w Czeskim Cieszynie, gdzie rozpoczął naukę w 1959 r. Już wtedy myślał o podjęciu studiów dziennikarskich. Ale w szkole średniej grywał też w siatkówkę, a jego drużyna stanęła nawet na podium powiatowych mistrzostw szkolnych reprezentacji. – Siatkówka i tenis stołowy to były dwie dyscypliny, które upra-



Sucha Dolna. Po miejscu urodzenia naszego przewodnika pozostała tylko szopka. Domek jego ciotki, Franciszki Chrobakowej, padł ofiarą szkód górniczych.

KOLEGĄ REDAKCYJNYM, KAZIMIERZEM SANTARIUSEM

Suchą Dolną i Olbrachcicami



Na skutek działań górniczych w gruzach legła też szkoła podstawowa. Stała ona w miejscu oddalonym o jakieś 200 metrów od końca widocznej na zdjęciu drogi, która w czasach świetności Suchej Dolnej biegła dalej i łączyła Szumbark z Orłową i Karwiną...



Ten sam los spotkał przedszkole u Buchwałdka na pograniczu Suchej z Łazami.

wiałem wyczynowo w olbrachcickim klubie sportowym. W Svazarnie ponadto zakosztowałem szermierki – opowiada.

– Natomiast dzięki prof. Edwardowi Kaimowi i Ferfeckiej mogłem „sprzedać” umiejętność gry na fortepianie, którą nabyłem w cieszyńskiej szkole muzycznej, w klasie Wandy Dziadury-Miech. Kaim zaangażował mnie wraz z Molinem (kontrabas) i Łamaczem (trąbka) w kapeli Szpunt, z którą otrzymaliśmy wyróżnienie na konkursie wojewódzkim w Hranicach na Morawach. Dodam, że Szpunt był prekursorem słynnego później dixielandu Juventus, Ferfecka zaś wybrała mnie na akompaniatora gimnazjalno-olziańskiego tria tanecznego – kontynuuję opowieść.

Na dziennikarstwo dostał się okrutną drogą. Przez... medycynę na Uniwersytecie Karola w Pradze. – W akademiku na Winogradach poznałem się z kilkoma studentami Wydziału Oświaty i Dziennikarstwa, od których dowiedziałem się, jak należy się ubiegać o indeks na tej uczelni. Powiedzieli mi, że dobrze jest zaliczyć wcześniej praktykę w jakiejś redakcji i wykazać się dorobkiem dziennikarskim. Odtąd wszystko podporządkowałem jednemu celowi: dostać się na wymarzoną uczelnię. Przede wszystkim zintensyfikowałem pisanie różnych tekstów do „Głosu Ludu”, które zresztą zapoczątkowałem w gimnazjum, a pod

koniec II semestru wystosowałem do dziekana pismo, które zawierało moją rezygnację z dalszych studiów z powodu utraty zainteresowania tym kierunkiem. Po kilku miesiącach pracy nabrałem odwagi i wybrałem się do redakcji „Głosu Ludu” w Ostrawie. 15 grudnia 1963 roku zostałem adeptem dziennikarstwa w „Głosie Ludu”. W końcu redaktor naczelny Tadeusz Siwek polecił mi na studia na wydziale dziennikarstwa UK w Pradze – dowiadujemy się.

Po studiach powrócił do redakcji. Nie zawsze było łatwo. W końcu chore serce i także nerki spowodowały, że w roku 1978 otrzymał rentę inwalidzką. Niemniej jednak, na ile mu na to zdrowie pozwalało, zatrudniał się dorywczo w różnych redakcjach. W roku 1993 powołał do życia Wydawnictwo „Olza” przy Radzie Polaków, które przejęło pod swoją kuratelę „Głos Ludu” i „Naszą Gazetkę”. Siedem lat później – kiedy pozbawiono go renty – dostał etat redaktora, a później zastępcy redaktora naczelnego „Głosu Ludu”. – Będąc na tym stanowisku, doczekałem się spełnienia mego odwiecznego marzenia: aby redakcja przeniosła się z Ostrawy do Czeskiego Cieszyna. Cieszę się, że mogłem być współorganizatorem tych przenosin i że pierwszy numer „Głosu Ludu”, który wyszedł w nowych czasach w Cz. Cieszynie, został zredagowany pod moim kierownictwem.

TU UCZYŁ SIĘ ŻYCIA I PATRIOTYZMU

W Olbrachcicach przystajemy najpierw przy Domu PZKO, a później

dla mnie szkołą życia i patriotyzmu. Koło działało najpierw na scenie zbudowanego przez Unię Górników w roku 1908 Domu Robotni-

daszu tegoż Domu. Już jako gimnazjalistę ojciec zabierał mnie na próby chóru męskiego i mieszanego, po maturze zaś przystąpiłem do zespołu tanecznego. Tu też znalazłem przyszłą żonę. Wprawdzie wolała tańczyć z innymi, lepszymi tancerzami, ale szczęśliwie wyszła za mnie. Choć jestem aktorskim beztalenciem, zagrałem, bo zabrakło aktorów, w kilku widowiskach wyreżyserowanych przez Karola Miczkę. Byłem m.in. panem młodym w „Zbójniku Śląskim”, partyzantem, „który pierwszy zginie od niemieckiej kuli” (taki postawiłem warunek) w „Tędy szła śmierć” i trutniem Guciem w pantomimie o pszczołce Mai. Przez kilka kadencji miałem zaszczyt być wiceprezesem zarządu Koła – wspomina Santariusz.

Żegnamy się przed domem Santariusów. – Od roku 2007 jestem na emeryturze i tu spędzam większość czasu... I z niepokojem przyglądam się wszystkiemu, co nam codzienność przynosi. Jak politycy różnej maści igrają z demokracją i jak społeczeństwo polskie na Zaolziu traci instynkt samozachowawczy, a w jego tzw. elitach niejednokrotnie górę biorą złe emocje i decyzje nad dobrymi. Ale takie już jest życie – dodaje i zamyka drzwi samochodu. My wyjeżdżamy w kierunku Czeskiego Cieszyna.

Tekst: JACEK SIKORA
Zdjęcia: MAREK SANTARIUS



Nie ma również parafii ewangelickiej w Suchej Średniej, gdzie uczyli się pierwszoklasiści. Stała w miejscu, gdzie rosną te krzewy.

przy Domu Robotniczym. Ten drugi był siedzibą Miejsowego Koła PZKO do 1995 roku.

– Praca w olbrachcickim Kole była

czego, którą w latach 50. ub. wieku dobudowali do sali członkowie Koła, natomiast od roku 1966 w świetlicy na zaadaptowanym w tym celu pod-



Destrukcyjnej działalności kopalni Dukla jako jedna z nielicznych oparła się dzielnica sąsiadująca z Szumbarkiem i Łazami, przez którą prowadzi ulica Prachatická. Przy niej stoi dom Józefa Kubeczki, w którym do 11. roku życia mieszkał pan Kazimierz, dziś na skutek przeróbek nie do poznania.



Tu jako czterolatek chodził do przedszkola.



Dom Robotniczy, w którym od roku 1908 kwitło życie kulturalne Polaków w Olbrachcicach. W roku 1995 Koło PZKO opuściło jego poddasze, przenosząc się do zaadaptowanego na Dom PZKO budynku kina.



Husqvarna®

Nepodceńujcie przygotowanie na zimę!



HUSQVARNA 455 e-SERIES RANCHER

Akcyjna cena: 12.990 Kč

Bieżąca cena: 14.490 Kč

Výkon 2,6 kW, délka lišty 15"/38 cm, hmotnost bez lišty a řetězu 5,8 kg. Součástí nabídky je náhradní řetěz, rukavice s protipořezovou ochranou a sekera v celkové hodnotě 1,966 Kč.



HUSQVARNA 372XP®

Akcyjna cena: 19.490 Kč

Bieżąca cena: 21.990 Kč

Výkon 3,9 kW, délka lišty 18"/45 cm, hmotnost bez lišty a řetězu 6,1 kg. Součástí nabídky je 2x náhradní řetěz a dvoutaktní olej XP® (10 litrů) v celkové hodnotě 2.873 Kč.

FINANCOVÁNÍ

O možnostech výhodného financování na splátky se informujte u autorizovaného prodejce Husqvarna. Zprostředkovatel vykonává zprostředkovatelskou činnost pro společnost ESSOX, s.r.o., a ostatní věřitele.

Ceny jsou pouze doporučené včetně DPH. Odpovědnost za tiskové chyby vyloučena. Akce platí do 31. 10. 2011. Společnost Husqvarna neustále provádí vývoj výrobků, a proto si vyhrazuje právo změnit design, specifikace a vybavení bez předchozího upozornění. Husqvarna je registrovaná ochranná známka. Copyright © 2011 Husqvarna AB (publ). Všechna práva vyhrazena.

Trinec, 1. máje 260
558 335 423, 777 020 578

VALA plus s.r.o.
www.husqvarna-trinec.cz

Jablunkov (u Horalky)
558 340 150, 777 020 572



Rozjašnij swój nastrój



Galeria nowoczesnych światel
Sklep Elektro - ACword
Trzyniec – Oldrzychowice
Po – Pt 8.00 – 17.00, So 8.00 – 12.00
www.acword.cz

Okna PVC Żaluzie Sítě Rolety Markízy



Vrata Vjezdové brány Zasklívání lodžii

TĚŠÍME SE NA VAŠI NÁVŠTĚVU!

Vzorková prodejna v Dolní Lištné (zastávka u Němce)
Pondělí-Pátek 8.00-15.00 Středa 8.00-17.00

Nabízíme:
Plastová okna – dodávka na klíč
Žaluzie ISO – na řetězky více než 8 typů
Dřevěné žaluzie – bambus, lípa 25 a 50 mm
Sítě – okenní – 8 odstínů, dveřní pevné a rolovací
Plátěné rolety – ve vodících lištách i bez lišt
Markízy – výsuvné, košové
Zasklívání lodžii – rámkový a bezrámkový systém
Rolety – venkovní s protitepelnou textilií
Japonské posuvné stěny
Garážová vrata – rolovací, sekční
Vjezdové brány – nesené, křídlové

www.sldtrading.cz e-mail: info@sldtrading.cz
tel: 558 341 889, 731 413 658, 603 806 900

ZELENÁ ÚSPORÁM

AKCE ŘÍJEN
20 % SLEVA
ISO ŽALUZIE A PEVNÉ SÍTĚ DO OKEN

ISO 9001-2009

LITÉ PODLAHY

- ANHYDRIT
- CEMENTOVÉ POTĚRY
- EPOXIDOVÉ STĚRKY



Zabýváme se pokládkou samonivelačních podlah vhodných do novostaveb i rekonstrukcí, rodinných a bytových domů včetně uložení tepelné izolace a montáže podlahového vytápění

- dokonale rovný povrch
- nízké konstrukční zatížení
- rychlá pokládka
- záruka 2 roky
- prohlídka objektu, předběžná kalkulace zdarma

tel.: 739 296 536
www.lite-podlahy-maw.cz
e-mail: mawistrade@seznam.cz

NAJWYŻSZE CENY! DOJAZD DO KLIENTA!

Kupię obrazy artystów polskich i książki w języku polskim sprzed 1939 roku.

Zamiast wyrzucić lub oddać na makulaturę lepiej sprzedać po dobrej cenie!

PL Tel: (0048) 728 478 993

RESTAURACJA DWORCOWA

Czeski Cieszyn, Tel. 558 711 594

Otwarta codziennie!

- przyjemna atmosfera
- kuchnia domowa
- bar szybkiej obsługi
- możliwość organizowania imprez towarzyskich

Zareklamuj się w „GŁOSIE LUDU”!
Na twój telefon czeka Beata Schönwald, doradca ds. reklamy Tel. 775 700 896

BRAMY, OKNA, DRZWI, PŁOTY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS

- garażowe - segmentowe, uchylne, rolowane
- przesuwne, skrzydłowe bramy ogrodowe,
- automatyka do wszystkich typów bram,
- okna PCV - w 7 dni !!!
- płoty - kompleksowe wykonanie

**PRZEMYSŁOWE BRAMY
PEŁNY SERWIS**



KUPON -5%

tel.: +420 606 520 660
tel.: +48 502 692 179
e-mail: biuro@tortech.eu

5 LATEL
GARANTEE

WIOSENNA OFERTA



Way of Life!



Suzuki Swift GL/AC
249 900,-

+420 558 350 475

Tylko w Autokantor w Wedryni www.autokantor.cz

SIMPLY CLEVER



Nowa w nagrodę



ŠKODA FABIA TERAZ OD 162.900 Kč

ŠKODA Fabia lub ŠKODA Roomster teraz od 40 000,- Kč tańsze, a z kredytem od ŠkoFIN nawet o 60 000,- Kč. W nagrodę za wierność do swojego starszego samochodu ŠKODA uzyskasz teraz na korzystnych warunkach nowy z przedłużoną gwarancją gratis. Swoją samochód możesz sobie zostawić. Wierność po prostu płacisz.

Modelowy przykład: ŠKODA Fabia Classic 1,2 HTP/44kW, cena samochodu 162 900,- Kč, rata z góry 49 900,- Kč, wysokość kredytu 113 000,- Kč, czas trwania kredytu 60 miesięcy, opłata za zawarcie i prowadzenie umowy 0 Kč, miesięczna rata 2395,36 Kč, miesięczna rata kredytu wraz z ubezpieczeniem 2899,36 Kč, kredytowe oprocentowanie 9,90% p.a., RPSN bez ubezpieczenia 10,20%, RPSN 20,14%, całkowita spłata kredytu wraz z ubezpieczeniem 173 961,60 Kč. Akcja dotyczy właścicieli samochodów ŠKODA powyżej 10 lat. Korzystnej oferty 40 000,- Kč nie można łączyć z pozostałymi ofertami promocyjnymi. Więcej informacji na www.auto-skoda.cz lub u sprzedawców samochodów ŠKODA.

Średnie zużycie oraz emisje CO2 przedstawionych modeli: 3,4-6,4 l/100 km i 89-149 g/km.

Twój autoryzowany sprzedawca wozów ŠKODA:

AUTOSERVIS CZUDEK, S.R.O. KARVINSKÁ 326
739 92 NÁVSI 935 735 61 CHOTĚBUZ
Tel.: +420 558 359 474 Tel.: +420 558 711 072

www.Autoservisczudek.cz
servisczudek@volny.cz

Roztańczona i rozśpiewana »polska przemysłówka«

Z nieklamany smutkiem przeczytałem w sobotnim „Głosie Ludu”, że chociaż pani dyrektor karwińskiego Technikum Maszynowego, Czesława Lukaščíková, jest przekonana, iż język polski nadal mógłby być w szkole wykładany, to obecnie wśród uczniów brakuje niestety jednak chętnych.

Mysla mi wróciłem do roku 1957, kiedy to po ukończeniu studiów w Wyższej Szkole Pedagogicznej przy Uniwersytecie Palackiego w Ołomuńcu, ówczesny zastępca dyrektora dla polskich klas przy Średniej Szkole Przemysłowej w Karwinie-Kopalnie, inż. Leopold Wałoszek,

zapropozował mi w szkole pracę nauczyciela języka polskiego i czeskiego. Inż. Wałoszek należał do założycieli polskich klas przy dzisiejszym Technikum Maszynowym. Pamiętam, ile to wysiłku i starań kosztowało go, by polskie klasy przy karwińskiej technicznej placówce szkolnej w ogóle zaistniały. L. Wałoszek był ofiarnym społecznikiem, m.in. długoletnim prezesem MK PZKO w Karwinie-Frysztacie, członkiem Komisji d/s Nauki przy ZG PZKO, który zainicjował przeprowadzenie ankiety socjologicznej „Aktywność członków PZKO”, obejmującej 503 respondentów, członków

PZKO różnych kategorii wiekowych i warstw społecznych (realizacja ankiety trwała trzy lata). Człowiek o ogromnej wiedzy matematyczno-przyrodniczej, autor podręczników szkolnych, artykułów popularnonaukowych w zaolziańskiej prasie na temat polskiej myśli technicznej. W szkole zaś cieszył się wśród uczniów wielkim autorytetem jako pedagog, który miał nie tylko szeroką wiedzę, ale umiał ją też przekazać uczniom. Przez ówczesne władze, niby przyjaźno nastawione do polskich klas przy czeskich szkołach, był niejednokrotnie szykanowany za stosowanie metod dydaktycznych-wychowawczych, które służyły pełnej edukacji wbrew przyjętym państwowym trendom socjalistycznego ustroju.

Kiedy zacząłem uczyć języka polskiego i czeskiego we wszystkich czterech polskich klasach, L. Wałoszek zasugerował, by założyć zespół wokalny przy polskich klasach. W tym czasie prowadziłem chór mieszany „Lira” w Dawkowie i założyłem karwińską „Przyjaźń”. W Technikum Maszynowym nie było ani jednej godziny śpiewu i nie tak łatwo było uczniom namówić do śpiewania w zespole śpiewaczym. Ale jakimś cudem się udało. Skompletowałem całkiem pokaźny, bo ponad 40-osobowy zespół, a nawet kameralny zespół instrumentalny. Chór składał się wyłącznie z chłopców, bo dziewczę



Polskie kl. Szkoły Przemysłowej nie musiały narzekać na brak uczniów (1957-58).

czyn było w klasach mało. Melodyjne piosenki śpiewali wszyscy jednak chętnie, po czasie wszystkie zespoły urozmaicały nawet imprezy szkolne, co dyrekcja kwitowała z zadowoleniem. Ku mojej osobistej satysfakcji paru śpiewających w szkolnym zespole chłopców zaczęło uczyć się do „Liry” i „Przyjaźni”, która w roku 1961 uświetniła nawet jubileusz szkoły z okazji 40. rocznicy jej założenia. A wkrótce potem uczniowie sami założyli sobie zespół taneczny. Polskie klasy karwińskiego Technikum Maszynowego należały początkiem lat sześćdziesiątych do bardzo aktywnych. Był chór, wokalny zespół dziewczęcy, zespół instrumentalny i

zespół taneczny. Było mi potem nawet bardzo żal opuszczać w r. 1963 szkołę, kiedy powierzono mi funkcję metodyka języka polskiego i czeskiego dla zaolziańskich szkół z polskim językiem nauczania w Badawczym Instytucie Pedagogicznym (Výzkumný ústav pedagogický) w Pradze.

Trudno mi dziś zrozumieć, iż polscy uczniowie w czeskich klasach, którzy dzięki staraniom obecnej dyrekcji szkoły mają możliwość skorzystania z e-learningowego nauczania języka polskiego, obejmującego literaturę i gramatykę, zamiast doskonalić się w swoim języku ojczystym, wolą po lekcjach pójść do domu...
Józef Wierzoń



Dziewięcý zespół wokalny w roku szkolnym 1958-59.

Zdjęcia: ARC

»Jasiyniorze« we Włoszech

W dniach 21. 9.-27. 9. grupa dwudziestu PZKO-wców z MK PZKO Nawsie-Jasienie wyjechała na wycieczkę do Włoch. Granicę z Austrią w Mikulowie przekraczamy o godz. 19.30. Mijamy Wiedeń, Graz, Klagenfurt i po północy przekraczamy granicę z Włochami. Zjechaliśmy z Alp na Nizinę Padańską, ciągle na południe. Mijamy Udinese, Padwę, Wenecję, aż wreszcie o godz. 9.00 dojeżdżamy do celu pierwszego dnia pobytu, ten cel to stare miasteczko zbudowane na szczycie wzgórza, widoczne już z daleka – Orvieto. Wchłaniamy atmosferę małego włoskiego miasteczka z wąskimi ruchliwymi uliczkami i z ogromną katedrą budowaną od XIII do XVII wieku. Drugi szok dla nas to głęboka na 63 metry studnia wykłuta w wulkanicznej skale, oświetlona 72 oknami. Na dno prowadzi 248 schodów. Trzeba jeszcze kupić jakieś pamiątki, a miłośnicy win popularne Est, Est, Est i pora udać się do hotelu w pobliżu Rzymu.

W Watykanie zwiedzamy Plac św. Piotra, Bazylikę św. Piotra z sarkofagiem Jana Pawła II. Niektórzy wyszli setkami schodów na kopułę, by podziwiać Rzym zalany słońcem z wy-

sokości 132,5 m. W Watykańskich Muzeach obok Kaplicy Sykstyńskiej każdy znalazł coś dla siebie, chociażby Salę Sobieskiego z ogromnym obrazem J. Matejki – „Wiedeńska odsiecz”. W samym Rzymie zwiedziliśmy place, po włosku piazza, Piazza di Spagna ze słynnymi schodami, Piazza Navona z Fontanną czterech rzek, Piazza Venezia z pomnikiem Wiktoria Emanuela oraz kolorowy od kwiatów Campo di Fiori. Zobaczyliśmy Zamek S. Angelo, starożytny Panteon, Kapitol, Koloseum, Forum Romanum oraz mnóstwo, mnóstwo mniejszych czy większych kościołów, obelisków, a do Fontana di Trevi wrzuciliśmy prawą ręką przez lewe ramię drobny pieniążek, by znowu tu wrócić. Rzym i Włochy to także wpiała kawa oraz chyba najlepsze lody (gelato).

Po dwudniowym zwiedzaniu Rzymu i trzech nocach w „naszym” hoteliku czeka nas znów droga na południe. Z autokaru widzimy górski masyw Monte Cassino ze szczytami Monte Caivo, S. Angello, na którym widnieje pomnik – krzyż – 5. Kresowej Dywizji Piechoty, wierzchołek Monte Calvario z obeliskiem 3. Dywizji Strzelców Karpaccich oraz

samotny Klasztor Monte Cassino. Serpentykami pniemy się w górę, na zakrętach autokar często „wisi” 200-300 m nad przepaścią. Zwiedzamy Klasztor św. Benedykta, a że jest niedziela, w klasztorze msza. Wreszcie idziemy na Polski Cmentarz Wojenny. W zadumie zwiedzamy kompleks cmentarny. Ile cierpień widział ten skrawek ziemi, i po co? Po złożeniu kwiatów i wspólnym zdjęciu jeden członek naszej grupy na harmonijce ustnej zagrał pieśń „Płyniesz Olzo” ku czci naszego byłego członka, śp. Jana Gazura, żołnierza 2. korpusu gen. Andersa, który brał udział w bitwie o Monte Cassino, i wielu innych poległych żołnierzy.

Mijamy Neapol i wspinamy się serpentykami na stoki wulkanu. Koło południa „zdobynamy” sam szczyt, około 1300 m wysoki wulkan ze swoim 600 m szerokim i ciągłym dymiącym kraterem, a że Vesuvio znaczy niewygasły, więc... kupujemy słynne wino Lacryma Christi – łzy Chrystusa – i jedziemy dalej. Ostatni cel na dzisiaj to ruiny Pompei zasypane Wezuwiuszem w roku 79 n.e. Miasto, w którym swego czasu mieszkało aż 20 tys. ludzi, musiało być piękne, bogate, z kanalizacją, wodą. Ostatni dzień wycieczki zaczynamy w porcie Sorrento, a kończymy na wyspie Capri. Cały dzień spędziliśmy na tej cudownej wyspie kąpiąc się w Morzu Tyreńskim, zwiedzając ją pieszo, łodzią, kolejką i autobusem.

Wszystko jednak ma swój kres, więc żegnaj piękna, słoneczna Italio. Może pieniążk rzucony do Fontanny di Trevi pozwoli tu kiedyś powrócić. Nie wiem jak inni, ale ja wrócę na pewno.
J.S.G.

W ostatnich dniach otrzymaliśmy bardzo dużo listów od Czytelników. Nie wszystkie zmieściły się do tego numeru, dlatego pozostałą korespondencję zamieścimy we wtorek.



Pamiątkowe zdjęcie z Włoch.

Fot. ARC

INFORMATOR

**Spółka z branży logistycznej
poszukuje Kandydatów na stanowisko:**

Business Coordinator

Obszar działania: Czechy i Słowacja

Zakres obowiązków obejmować będzie:

- rozwój działalności ID Logistics na terenie Czech i Słowacji w zakresie dostarczania usług logistycznych (magazynowanie i transport)
- tworzenie oraz budowanie pozytywnego wizerunku firmy, nawiązywanie, utrzymywanie i rozwój długofalowych relacji biznesowych, analiza działań konkurencji

Od Kandydatów oczekujemy:

- znajomości rynku i usług logistycznych oraz branży transportowej w Czechach i Słowacji
- znajomości języka czeskiego, polskiego i angielskiego
- umiejętności budżetowania kosztowego i sprzedażowego
- umiejętności planowania długoterwałego rozwoju, przeprowadzania wstępnej selekcji potencjalnych klientów
- umiejętności rozwiązywania problemów oraz samodzielność i zdecydowanie w działaniu
- wysokiej kultury osobistej
- dobrej organizacji pracy i zdyscyplinowania
- łatwości nawiązywania kontaktów

Oferujemy:

- atrakcyjne warunki zatrudnienia oraz wyposażone stanowisko pracy ciekawe wyzwania i możliwość rozwoju zawodowego
- dużą samodzielność w działaniu
- pracę w dynamicznym, międzynarodowym zespole
- Zainteresowanych, prosimy o przesłanie aktualnego CV z podaniem nazwy stanowiska w temacie maila na adres: mhornig@id-logistics.com lub kontakt telefoniczny na numer +48 516 136 144

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 27.08.1997r. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 923 ze zm.”.

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16 e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, so 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynieść osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

SOBOTA 8 października

TVP 1

6.20 Tropiciele zagadek 6.55 Marta mów! 7.25 Ziarno 8.00 Rok w ogrodzie 8.30 Kawa czy herbata? 10.10 Złota rączka 10.45 Czarodziej z Waverly Place 11.20 Lilo i Stich II 12.35 Teraz Miki! 12.50 Jak to działa? 13.25 Weekendowy magazyn filmowy 13.50 Jedyna prawdziwa miłość (komedia USA) 15.30 Życie nad rozlewiskiem (s.) 16.15 Opole na bis 16.45 Pogodni (s.) 17.00 Teleexpress 17.35 Rezydencja (s.) 19.10 Księżycowy miś 19.30 Wiadomości 20.25 Indiana Jones i Świątynia Zagłady (film USA) 22.35 Żywa tarcza (film kop.) 0.15 Ocaleni (s.).

TVP 2

6.35 Niezwykłe zwierzęta (dok. bryt.) 7.35 Barwy szczęścia (s.) 8.35 Mikołajek 8.55 Popłatanie z pomieszaniem 10.15 Egipskie mumie zwierząt (dok. bryt.) 11.15 Wiadomości z drugiej ręki (s.) 13.25 Smaki czasu z Karolem Okrasą 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Rodzinka.pl (s.) 15.15 Kocham Cię, Polsko! 16.35 Słowo na niedzielę 16.50 Gala nagród Totus 17.45 Pogodni (s.) 18.00 Panorama 18.50 Postaw na milion (teleturniej) 20.05 The Voice of Poland 21.35 Dlaczego nie! 23.25 L jak Laskowik, T jak TEY 0.15 Pogodni (s.) 0.25 Pułapka.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.12 Przegląd prasy 6.48 Info poranek 7.45 Magiczne drzewo 8.45 Cukierka dziadka Benka 9.15 Infonuta 9.42 Przegląd prasy 9.53 Pogodni 11.00 Tu kultura 12.00 Eurośledzi 12.15 Zdrowie na talerzu 13.00 Reportaż TVP Info 14.00 Raport z Polski - ekstra 15.00 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 16.00 Studio Wschód 17.00 Śląska lista przebojów 17.30 Fascynujące Śląskie 18.00 Rock Stars 18.30 Aktualności 19.25 Magazyn 19.40 Śpiewnik z familoków 20.00 Prawdę mówiąc 21.00 Szerokie tory 23.03 Sportowy wieczór 23.22 Pociąg do Bollywood 0.26 Gapa z lodzkiej.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 6.45 Studio F1 8.15 Beyblade (s.) 8.45 Pinky i Mózg 9.15 Nowe przygody Scooby'ego 9.45 Magazyn UEFA Champions League 10.15 Ewa gotuje 10.45 Must Be The Music - Tylko Muzyka 12.45 Pocztówki z krawędzi (film USA) 14.50 Się kręci 15.50 Epoka lodowcowa II - Odwilż 17.45 Pamiętniki z wakacji 18.50 Wydarzenia 19.30 Daleko od noszy (s.) 20.00 Speed II - wyścig z czasem (film USA) 22.45 Borat - Podpatrzony w Ameryce, aby Kazachstan rósł w siłę, a ludzie żyli dostatniej (komedia USA) 0.35 Zabójczy kurort (horror USA).

TVC 1

6.00 Mamy trzy lata 6.10 Franklin (s. anim.) 6.35 Willy Fog w poszukiwaniu przygód (s. anim.) 7.00 Film o filmie „Saxana i Leksykon magii” 7.15 Lucky Luke na Dzikim Zachodzie 8.40 Bimbuli 8.55 Mądronos 9.15 Gra w zielone 9.40 Wiadomości dla dzieci 9.55 Labirynt 10.30 Królowa (film kan.) 12.00 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.30 Auto Moto Styl 13.00 Panna Marple: Próba niewinności (film br.) 14.35 Historia humoru (cykl dok.) 15.30 Historie starożytności 16.35 Dziewięcioro rzemieślników 17.00 Chłopaki w akcji (mag.) 17.30 Taksówka 18.00 Bracia i siostry (s.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości 20.00 Atuty Mirosława Donutilla 21.00 Opowiadania filmowe 22.05 Maratończyk (film USA) 0.10 Budynek (film USA) 1.35 Ostatnie 24 godziny.

TVC 2

6.00 Niemcy - dwie twarze zjednoczonego kraju 7.00 Panorama 8.00 Ewolucja 8.55 Kultura z Dwójką 9.10 Nasza wieś (mag.) 9.25 Folklorika (mag.) 9.55 Za wiejskimi muzykantami 10.30 Powroty na łono natury 11.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 11.15 Być na topie 11.45 Game Page (mag.) 12.10 Meduza 12.50 Musicblok (mag.) 13.15 Port 13.50 Ornitologia w akcji 13.55 Cudowna planeta (cykl dok.) 14.55 Pojedynek z lodem 15.55 Zbrodnia stulecia (film USA) 17.30 Etemenanki 17.45 Kultura.cz 18.15 O języku czeskim 18.30 Winko 19.00 Terra musica 19.30 Od uzależnienia do niezależności 20.00 Blanka Matragi 2012 20.30 Cecilia Bartoli - Sacrificium 21.30 ProStory 22.00 Komediograf 22.25 Poza nawiasem 22.40 Róg obfitości (film kub.) 0.20 Abbey Road: Live II 1.10 Wiecznie młodzi.

NOVA

6.05 Rodzina piratów (s. anim.) 6.35 Bolek i Lolek (s. anim.) 7.00 Baby Looney Tunes (s. anim.) 7.30 Tom & Jerry (s. anim.) 7.55 Spongebob Kanciastoparty (s. anim.) 8.25 Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) 8.55 Hannah Montana (s.) 9.50 Poradnik domowy 11.00 Przyprawy 11.50 Dzwon do TV Nova 12.20 Czy widzieliście Bobika? (film czes.) 13.55 Ubezpieczalnia Szczęście (s.) 15.15 Obywatel Havel 16.25 Licencja na miłość (film USA) 18.10 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości 20.00 Mroczny rycerz (film USA-br.) 23.00 Gamer (film USA) 0.50 Brudne sprawy (film USA).

PRIMA

6.00 Wiadomości 6.50 Beyblade Metal Fusion (s. anim.) 7.15 Tutenstein (s. anim.) 7.45 M.A.S.H. (s.) 8.20 Salon samochodowy 9.35 Top Gear 2011 (mag.) 10.40 Czechy i Słowacja mają talent 12.45 Prezydent (film USA) 15.15 Columbo (s.) 16.50 Moje miejsce 18.00 Jak zbudować marzenie 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Plan lotu (film USA) 22.15 Incydent (film hongkoń.) 0.40 Siostrzyczki (film USA).

NIEDZIELA 9 października

TVP 1

6.25 Było sobie życie 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Tydzień 8.30 Kawa czy herbata? 10.05 Biało-czerwoni 10.15 Dora poznaje świat (film USA) 10.45 SpongeBob Kanciastoparty 11.15 iCarly (s.) 11.40 Pogodni (s.) 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.45 Indiana Jones i Świątynia Zagłady (film USA) 14.45 Studio Dnia Papieskiego 14.55 Glee (film USA) 15.50 Studio Dnia Papieskiego 16.05 Morderca broń (dok. bryt.) 16.35 Studio Dnia Papieskiego 16.50 Droga do Euro 17.00 Teleexpress 17.25 Studio Dnia Papieskiego 17.35 Jan Paweł II - człowiek modlitwy - koncert z okazji Dnia Papieskiego 18.40 Studio Dnia Papieskiego 19.00 Moi przyjaciele - Tygrys i Kubuś 19.30 Wiadomości 20.10 Życie nad rozlewiskiem (s.) 20.50 Wieczór wyborczy 23.15 Pacific Heights (film USA) 1.10 Wściekłe psy (dramat USA).

TVP 2

6.35 Natura się o(d)pląca 7.05 Pogodni (s.) 7.15 M jak miłość (s.) 9.05 Barwy szczęścia (s.) 10.15 Matka Ziemia (dok. bryt.) 11.15 Wojciech Cejrowski - boso przez świat 11.50 Makłowicz w podróży 12.25 The Voice of Poland 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Rodzinka.pl (s.) 15.15 Szansa na suk-

ces 16.15 Na dobre i na złe (s.) 17.15 Kultura, głupcze 17.50 Pogodni (s.) 18.00 Panorama 18.45 Tak to leciało! (teleturniej) 20.05 Kabaretowy Klub Dwójki 21.10 Czas honoru (s.) 22.05 Kocham kino 22.30 WOK - wszystko o kulturze 23.25 Projekt Grechuta - koncert 0.15 Kuracja.

TV KATOWICE

7.00 Za kulisami PRL 7.45 Magiczne drzewo 8.15 Wieś z unią 8.45 Cukierka dziadka Benka 9.00 Polska według Kreta 10.00 Prawdę mówiąc 10.30 Serwis info 11.00 Teleplotki 12.00 Serwis info 13.00 Medycyna niekonwencjonalna - fakty i mity 13.15 Era wynalazków 14.00 Wierzę, wątpię, szukam 15.00 Reportaż TVP info 16.00 Teleplotki 17.00 Tajemnica twierdzy szczyfów 18.00 Rozmowa z ks. Tischnerem 18.30 Aktualności 19.20 Koncert życzeń 20.00 Listy gończe 20.30 Serwis info 20.52 Wieczór wyborczy 1.00 Sportowa niedziela.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Studio F1 10.15 Beyblade (s.) 10.45 Karate Kid (s.) 13.15 Pogromcy duchów (film USA) 15.25 Kabaret, czyli 8. Sopočka Noc Kabaretowa 16.45 Światowe rekordy Guinnessa 17.45 Pamiętniki z wakacji 18.50 Wydarzenia 19.30 Państwo w państwie 20.00 Must Be The Music - Tylko Muzyka 22.00 Kości (s.) 23.00 Palmetto (film kop.).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Tańcz, tańcz! 6.40 Finley, samochodzik strażacki (s. anim.) 7.00 Taylor ma problemy 7.30 Studio Przyjaciół 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku (mag.) 10.30 Obiektyw (mag.) 11.00 Cyrk Humberto (s.) 12.00 Pytania V. Moravca 13.00 Słowo na niedzielę 13.05 Bajka na życzenie 13.55 Świat TVC 14.20 Wyścigi konne 17.15 List do Ciebie - Powroty 18.10 Do morza miejsc 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości 20.00 Jesteś trupem, więc nie płacz (film czes.) 21.25 168 godzin (pr. publ.) 22.00 Tej nocy w tym pociągu (film czes.) 23.05 Film o filmie „Dom” 23.25 Taksówka 0.00 Świadek koronny (film niem.) 1.30 Atuty Mirosława Donutilla.

TVC 2

6.00 Magazyn religijny 6.30 Podróżomania 7.00 Panorama 8.00 Kolory życia 8.55 Poszukiwania czasu utraconego 9.15 Po czeskich i morawskich galeriach 9.30 Design dla życia (cykl dok.) 10.25 Pr. rozrywkowy 10.55 Chcesz mnie? 11.10 Masz mnie! 11.25 Dołącz do nas 11.35 Nie poddawaj się 11.55 Babel (mag.) 12.25 Magazyn chrześcijański 12.55 Uśmiechy B. Záhorského 13.35 Świat książek 14.05 Znane i nieznanne historie czeskich zamków 14.25 Skarby świata 14.35 Aachen 15.00 Czeskie wsie 15.25 Królestwo dzikiej natury (cykl dok.) 15.55 Kamera w podróży 16.50 Magazyn religijny 17.15 Przez ucho igielne 17.45 Kultura.cz 18.15 Wiadomości od O. Leiskiego 18.30 Biblijne historie: Mojżesz 20.00 Heydrich - ostateczne rozwiązanie 20.30 Katastrofy lotnicze 21.25 Na pływalni z C. Bartoli (talk-show) 21.50 Dwa światy (film duń.) 23.45 Złoty cielec (s.) 0.30 Artmix (mag.) 1.25 Bramy świata.

NOVA

6.00 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.15 Baby Looney Tunes (s. anim.) 6.40 Batman zwycięzca (s. anim.) 7.00 Spongebob Kanciastoparty (s. anim.) 7.30 Formuła 1: Grand Prix Japonii 10.10 Frenonowy duch (film czes.) 12.15 Zabić wspomnienia (film USA) 14.50 Mój grzeszny mąż (film czes.) 17.00 Popołudniowe wiadomości 17.30 Przy-

smaki Babicy 18.15 Poradnik domowy 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Policja Modrava (film czes.) 21.20 Niedźwiadek (film czes.) 23.35 Odlamki 0.05 Dynastia Tudorów (s.) 1.05 Pożarci (film USA).

PRIMA

6.05 Wiadomości 7.10 Beyblade Metal Fusion (s. anim.) 7.40 Tutenstein (s. anim.) 8.10 Tajemnice II wojny światowej 9.20 Świat 2011 9.55 Rosemary & Thyme (s. anim.) 11.00 Partia (pr. dys.) 11.55 Poradnik domowy 13.20 Nie nazywaj mnie majorem! (film czes.) 15.05 Morderstwa w Midsomer (s.) 17.10 Nowe gniazdo 18.00 Z Włochem w kuchni 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Czechy i Słowacja mają talent 22.05 Air Force One (film kop.) 0.40 Zabójcze umysły (s.) 1.30 Dzwon do jasnovidza.

PONIEDZIAŁEK 10 października

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.10 Polityka przy kawie 8.55 Lippy and Messy 9.00 Domisiowe bajki 9.05 Garfield i przyjaciele 9.35 Tupi i Binu 9.45 Baranek Shaun 9.55 Korea Południowa - Polska 11.10 Orlik w grze 11.15 Roman Wilhelm - „Podróże w kasie” 11.45 Notacje 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.25 Klimaty i smaki 12.40 ZUS dla ciebie 12.55 Dzikie Chiny (dok. bryt.) 13.50 Pogodni (s.) 14.00 Plebania (s.) 14.25 Klan (s.) 15.00 Wiadomości 15.25 Celownik 16.15 Pogodni (s.) 16.20 Moda na sukces (s.) 16.45 EUROexpress 16.50 Droga do Euro 17.00 Teleexpress 17.30 Plebania (s.) 18.00 Klan (s.) 18.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.10 Przygody Bolka i Lolka 19.30 Wiadomości 20.25 Moja córeczka 21.55 Ucieczka z raj 23.15 Palimpsest 0.40 Pogodni (s.) 0.50 Mordercze żądze (film USA).

TVP 2

6.25 Coś dla Ciebie 7.30 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.50 Obok nas 11.25 Coś dla Ciebie 11.55 Familiada (teleturniej) 12.30 Sąsiedzi (s.) 13.00 Lokatorzy (s.) 13.35 Kabaretowy Klub Dwójki 14.40 Tancerze 15.45 Panorama - kraj 16.15 Poziom 2.0 17.20 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.50 Wiadomości z drugiej ręki (s.) 19.20 Kraj urodzenia 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.40 M jak miłość (s.) 21.45 Tomasz Lis na żywo 22.50 Tolerancyjni partnerzy (film USA) 0.35 Żona z Internetu (dok. bryt.).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.45 Info poranek 7.53 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 8.30 Serwis info 8.42 Info poranek 9.10 Gość poranka 10.10 Biznes - otwarcie dnia 10.21 Info poranek 10.50 Gość poranka 11.30 Serwis info 12.20 Biznes 13.10 Raport z Polski 15.00 Serwis info 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Schlesien Journal 17.15 Spot Urzędu Marszałkowskiego 17.25 TV Katowice zaprasza 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Forum regionu 18.30 Aktualności 19.25 Medycyna a gospodarka 20.10 Minęła 20-ta 21.05 Telekurier 22.30 Info dziennik 23.50 Sportowy wieczór 0.12 Historia Kowalskich.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Miś Yogi (s.) 8.00 Beyblade (s.) 8.30 Tom i Jerry 9.00 Rodzina zastępcza plus (s.) 10.00 Daleko od noszy (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 11.30 Linia życia (s.) 12.00 Orły z Bostonu (s.) 13.00 Hotel 52 (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 15.50 Wydarzenia

16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Linia życia (s.) 20.00 Pojutrze (film USA) 22.45 Misjonarz (film USA) 0.45 Skazany na śmierć (s.).

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedyneką 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Spin Tale (s. anim.) 9.30 Zauroczenie (s.) 10.25 Córci McLeoda (s.) 11.10 Psota 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 14.05 Hotel Herbich (s.) 15.00 Planeta YÓ 16.00 Zaczarowane przedszkole 16.30 Pszczółka Maja (s. anim.) 17.00 AZ kwiz 17.30 Pogotowie kulinarne 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czarne owce 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Żandarmskie humoreski (s.) 21.35 Reporterzy TVC (pr. publ.) 22.15 Przeżyć 23.10 Na tropie (mag.) 23.40 Miejsce zbrodni: Fałszywe życie (film niem.) 1.10 Półmrok.

TVC 2

6.00 Znane i nieznanne historie czeskich zamków 6.30 Heydrich - ostateczne rozwiązanie 7.00 Panorama 8.00 Kamera na szlaku 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.10 Pionierzy przedsiębiorczości w Czechach 9.30 Osobistość w Dwójce 9.35 Kosmiczny wiek: Historia NASA 10.30 Śladami trzeciego ruchu oporu 11.00 Biblijne historie: Mojżesz 12.30 Spotkanie w Boskovicach 13.10 Klucz (mag.) 13.35 Powietrze to nasze morze (cykl dok.) 13.50 Poszukiwania czasu utraconego 14.10 Czechosłowacki tygodnik filmowy 14.30 Akademia telewizyjna - Historia 16.55 Niemcy - dwie twarze zjednoczonego kraju 17.55 Znane i nieznanne historie czeskich zamków 18.20 Historie Alfreda Hitchcocka (s.) 18.50 Kultura z Dwójką 19.10 Wiadomości w czes. j. migowym 19.20 Osobistość w Dwójce 19.30 Po czesku 19.40 Nasza wieś 20.00 JFK - zamach w Dallas (dok.) 21.40 Śladami trzeciego ruchu oporu 22.10 Osobistość w Dwójce 22.15 Historie.cs (mag.) 23.00 W Chinach jedzą psy (film duń.) 0.35 Abbey Road: Live II 1.25 Komediograf.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Świat według Bundych (s.) 9.35 Zabójcza fala (film USA) 11.25 Na dobre i na złe (s.) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Strażnik Teksasu (s.) 13.45 Smallville (s.) 14.40 Kochane kłopoty (s.) 15.40 Dwóch i pół (s.) 16.00 Bez śladu (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.30 Dowody zbrodni (s.) 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości 20.00 Comeback (s.) 20.40 Mistrzostwa powiatu (s.) 21.20 Dr House (s.) 22.15 Nocne wiadomości 22.50 Prawo i bezprawie (s.) 23.45 Układy (s.) 0.40 Zatoka namiętności.

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tacheci 7.20 Magazyn kulinarny 7.50 VIP wiadomości 8.25 M.A.S.H. (s.) 9.10 Nakryto do stołu 10.05 To morderstwo, napisała (s.) 11.05 Diagnoza morderstwo (s.) 12.05 Policja Hamburg (s.) 13.05 Renegat (s.) 14.05 Pan Złota Rączka (s.) 14.35 Detektyw Monk (s.) 15.35 Dom na wybrzeżu (film niem.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Powroty do domu (s.) 21.20 Rodzina (s.) 22.05 Pr. rozrywkowy 22.40 Magia kłamstwa (s.) 23.40 Kości (s.) 0.40 Zbrodnie niedoskonałe (s.).

ŻYCZENIA




MARCELKO, dzięki.

9. 10. 1976

...a jeszcze 35 років repete, by nie było szpatne.

RK-187



...a LOSEm jego nie były jeżyny i jeże, ani połoniny, lecz stary gród piastowski...

J. Kukulić, Księga byków i wybryków

Dnia 7 października roku 2011 rozpoczął obchody swego zanego Jubileuszu


inżynier drogowy
mąż i ojciec wzorowy
poeta ogrodowy

Sz. Pan ZBIGNIEW FUKAŁA

poczęty w Żylinie, rodem z Łyżbic, owiany duchem Rzeki. W gronie Życziwych dyskretnie przystanęli trzynieccy Mõhwaldowie z dziatwą, sitwą i melancholijną rybitwą.

GL-648

WSPOMNIENIA




W sercach naszych i w naszych myślach pozostaniesz na zawsze.

Dnia 10 października br. minie 20. rocznica śmierci

śp. JANA SIKORY

z Nawsia-Jasienia. O chwilę wspomnień proszą córka i synowie z rodzinami.

AD-111




Im piękniejsze i pełniejsze są wspomnienia, tym trudniejsza jest rozłąka...

Dnia 8 października mija 2. bolesna rocznica tragicznej śmierci naszego Kochanego Syna, Brata i Wnuka

inż. BOGDANA KOTASA

z Ropicy. Kto znał Jego szlachetne i dobre serce niechaj wspomni razem z nami. Rodzice, brat Wiesio i dziadkowie.

GL-646




Kto był kochany, nie będzie nigdy zapomniany.

Dziś, 8. 10. 2011, obchodziliśmy swoje 90. urodziny

śp. ANTONIA PASZOWA

z Karwiny, zaś 10. 8. 2011 upłynęło 9 lat od Jej zgonu. O chwilę zadumy i cichych wspomnień prosi syn z najbliższą rodziną.

RK-188



Tu jest pamięć i tutaj świeczka. Tutaj napis i świat pozostanie. Lecz zmarła gdzie indziej już mieszka, ma wieczne odpoczywanie.

Dnia 10. 10. 2011 minie 10. rocznica śmierci

śp. ANNY PODSTAWKOWEJ

z Markłowic. O chwilę zadumy i modlitwę proszą mąż i dzieci z rodzinami.

RK-190

Dnia 9. 10. 2011 minie 10. rocznica, kiedy odszedł nasz Mąż, Ojciec, Dziadek

śp. ROMAN RECMAN

z Trzanowic. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GL-652

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ: CIE-SZYN: Romeo i i Julia (8, godz. 17.30).

CO W KINACH


KARWINA – Centrum: Super 8 (8-10, godz. 18.00); Prawnik z Lincolna (8, 9, godz. 20.00); Piraci z Karaibów: na nieznanym wodach (8, 9, godz. 15.30); Kocha, lubi, szanuje (10, godz. 20.00); **CZ. CIE-SZYN – Central:** Jane Eyre (8, 9, godz. 17.00); Prawnik z Lincolna (8, 9, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Muži v naději (8, 9, godz. 17.30); Drive (8, 9, godz. 20.00); To tylko seks (10, godz. 17.30);

Alois Nebel (10, godz. 20.00); **BY-STRZYCA:** Czech made man (8, godz. 19.00); **JABŁONKÓW:** Zła kobieta (9, godz. 17.00, 19.30); **CIE-SZYN – Piast:** Bitwa Warszawska (8-10, godz. 15.00, 17.30, 20.00).

CO W TERENIE

CIERLICKO-STANISŁAWICE – Kluby Kobiet oraz Seniora zapraszają na spotkanie w czwartek 13. 10. o godz. 17.00 do DPŻW na Kościelcu.


CENTRUM PEDAGOGICZNE – W ramach „Zaolziańskich wypraw teatralnych” zaprasza do Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach na sztukę „Iwona księżniczka Burgunda” Witolda



Dnia 13. 10. 2011 minie 25. rocznica od chwili, gdy nas na zawsze opuściła nasza Droga Mama i Babcia

śp. HELENA KASZPER

z Wędryni, zaś dnia 5. 10. 2011 przypomni sobie 10. rocznicę śmierci Jej Męża, naszego Drogiego Taty i Dziadka




śp. FRANCISZKA KASZPERA

Wszystkich, którzy zachowali Ich w życzliwej pamięci, proszę, by razem z nami poświęcili Im chwilę cichego wspomnienia. Córka Lenka z rodziną.

GL-641

NEKROLOGI




W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 4. 10. 2011 zmarła w wieku niespełna 91 lat nasza Ukochana Matka, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocia

śp. ANIELA BUCHTOWA

z Karwiny. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się 10. 10. 2011 o godz. 13.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Fryszacie. W smutku pogrążona rodzina.

RK-189



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 6. 10. 2011 zmarła po ciężkiej chorobie w wieku niespełna 85 lat nasza Kochana Żona, Matka, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocia

śp. ELŻBIETA KOCH

zamieszkała w Karwinie-Nowym Mieście. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek dnia 11. 10. 2011 o godz. 11.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Kopalniach. W smutku pogrążona rodzina.

RK-191

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 6. 10. 2011 zmarł w wieku 67 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Brat, Szwagier i Wujek

śp. inż. JAN KWICZALA

zamieszkały w Trzyńcu. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się dnia 11. 10. 2011 o godz. 14.30 z kościoła katolickiego w Trzyńcu. Zasmucona rodzina.

RK-193

Składam serdeczne podziękowania rodzinie, przyjaciołom, znajomym i sąsiadom za współczucie, kondolencje, kwiaty i udział w ostatnim pożegnaniu

śp. RUTY PUTNIORZ

Dziękuję ks. Bogusławowi Kokotkowi za dostojne przeprowadzenie obrzędu żałobnego. Dziękuję wujkowi Edusiowi i cici Hani za pomoc i wsparcie. Składam gorące podziękowania pani MUDr Renacie Konstantkiewicz i wszystkim pielęgniarkom oddziału płucnego w Jabłonkowie za troskliwą opiekę w czasie choroby Kochanej Mamusi. Córka Janka z rodziną.

GI-647

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy tak licznie uczestniczyli w pogrzebie mojej Mamy

śp. FRANCISZKI OW CZARZY

Dziękuję księżom, organiście, dziękuję obecnym za złożone wyrazy żalu i współczucia. Szczególne podziękowania kieruję do pana Jana Drobisza za wielokrotną bezinteresowną usługę w czasie choroby Mamy. Bóg zapłać! Córka.

GL-651

Gombrowicza (4. 11. 2011, godz. 18.00, wyjazd autobusu z dworca autobusowego w Cz. Cieszynie o godz. 15.30). Cena biletu 25 zł + koszty przejazdu (zależy od liczby zgłoszonych). Zgłoszenia prosimy przesyłać w terminie do 12. 10. br. na adres kubiczek@pctesin.cz lub tel. 605 267 961.

CZ. CIESZYN – MK PZKO Centrum zaprasza na koncert Grupy MoCarta 21. 10. o godz. 19.00. Bilety w cenie 300 kc do nabycia w księgarni p. Wirthów.

▲ MK PZKO Osiedle zaprasza na wycieczkę do Pszczyny (zamek) oraz do Ochab (park dinozaurów) 22. 10. Odjazd o godz. 8.00 sprzed Teatru Cieszyńskiego. Zgłoszenia w formie zaliczki 100 kc (na bilety wstępu)

prosimy składać u Jadwigi Olszar, ul. Zielona 7, tel. 776 627 458 do 16. 10.

GODULAN-ROPICA – Próba chóru odbędzie się 10. 10. o godz. 17.30 w świetlicy PZKO w Ropicy.

KLUB SENIORA „PRZYJAŹN” – Zaprasza swoich członków i przyjaciół na spotkanie w poniedziałek 10. 10. o godz. 17.45 do sali PZKO w Karwinie-Nowym Mieście.

KARWINA-SOWINIEC – Zapraszamy na ognisko pt. „Górnica Karwina G. Morcinkowi”, które odbędzie się 8. 10. o godz. 15.00 w ogrodzie lub w Domu PZKO Karwina-Sowiniec.

KARWINA-RAJ – Klub Kobiet przy MK PZKO zaprasza 13. 10. o godz. 14.30 do Domu PZKO na spotkanie z Marią Nowak z Ustronia.

▲ Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 11. 10. o godz. 15.30.

NYDEK – MK PZKO zaprasza na wystawę robót ręcznych w nawiązaniu do tradycyjnego kiermaszu 9. 10. w godz. 10-18 do sali Domu PZKO.

ORŁOWA-LUTYNIA – MK PZKO zaprasza na wystawę fotografii poświęconą pamięci Tadeusza Gabryśia. Wernisaż odbędzie się 14. 10. o godz. 17.00, a czynna będzie także 15. 10. w godz. 10-18 i 16. 10. w godz. 10-16 w Domu PZKO.

SUCHA GÓRNA – MK PZKO zaprasza na tradycyjne Wykopki niedzielę 9. 10. o godz. 15.00 do sali Domu Robotniczego. W programie wystąpią dzieci z przedszkola i szkoły oraz zespół „Oleśnica”.

SEKCJA KOBIET ZG PZKO – Zaprasza na Spotkanie Jesienne 29. 10. o godz. 9.30 w Domu PZKO w Cierlicku. Zgłoszenia przyjmuje do 18. 10. W. Byrtus, tel.: 731 245 355 albo Anna Piszkiwicz, tel.: 724 933 705, e-mail: AnnaPiszkiwiczowa@seznam.cz.

OFERTY

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770. GL-419

WYCINANIE I PIELEGNACJA drzew, tel.: +48 602 716 518. GL-576

CZYSZCZENIE STUDNI, tel. 605 929 616, www.czyszczeniestudni.pl. GL-636

KONCERTY

KARWINA-DARKÓW – MK PZKO zaprasza na Koncert Jesienny urządzany w ramach 10. edycji Darksowskiej Jesieni 16. 10. o godz. 15.30 do Domu Zdrojowego w Darkowie. W programie: „Lira”, uczniowie PSA B. Smetany w Karwinie oraz zespół kameralny „Ad Libitum” z Pszowa.

CO NA ANTENIE

POLSKIE AUDYCJE: 9. 10. o godz. 18.30 „Muzyka kwintesencją życia” – wywiad z A. Cernym – wokalistą zespołu Charlie Straight. Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

KAMIENIARSTWO „GNEJS”
nagrobki – liternictwo – dodatki

Trzyniec – (budynek Hřbitovní správy)
w poniedziałki 8-14

w środy 8-16

Wędrynia – (przy drodze na Jabłonkowie)
poniedziałek-piątek 8-16

sobota 8-13

(00420) 604-381-258

www.kamieniarstwo-gnejs.eu
Przyjmujemy już zamówienia na 2012

Remis Polaków z Koreą Południową

Polska reprezentacja pod wodzą Franciszka Smudy zremisowała wczoraj 2:2 w towarzyskim spotkaniu z Koreą Południową. W wyjazdowym meczu rozegranym w Seulu biało-czerwoni pokazali się w korzystnym świetle tylko w pierwszej połowie. Po zmianie stron na murawie dominowali Koreańczycy, którzy opanowali środek pola. Dla Polaków był to kolejny mecz kontrolny z cyklu przygotowań do przyszłorocznych mistrzostw Europy. I pozostało jeszcze sporo pytań bez odpowiedzi. W najbliższy wtorek Polacy zmierzą się w towarzyskim meczu z Białorusią. Spotkanie odbędzie się w Wiesbaden.

KOREA PŁD. - POLSKA 2:2

Do przerwy: 0:1. Bramki: 66. i 76. Park Chu-Young – 29. Robert Lewandowski, 83. Jakub Błaszczykowski. Widzów: 66 000. Polska: Łukasz Fabiański – Marcin Wasilewski, Grzegorz Wojtkowiak, Damien Perquis, Jakub Wawrzyniak – Jakub Błaszczykowski (86. Marcin Komorowski), Dariusz Dudka (79. Sławomir Peszko), Eugen Polanski (63. Adam Matuszczyk), Rafał Murawski (90. Tomasz Jodłowiec), Maciej Rybus (71. Adrian Mierzejewski) – Robert Lewandowski (68. Paweł Brożek).

Koreańczycy wystawili do meczu bardzo młody zespół, który w pierwszej połowie dopiero aklimatyzował się na boisku. Biało-czerwoni nie dopuszczali rywala do sytuacji podbramkowych, nie pozwalali też Koreańczykom na



Podopieczni Franciszka Smudy zanotowali kolejny remis – tym razem z Koreą Południową.

swobodne rozgrywanie piłki. Wyróżniającą się postacią w polskim zespole był od pierwszych minut Jakub Błaszczykowski. Kapitan biało-czerwonych nie tylko wyprzewadzał prawą stroną większość akcji ofensywnych, ale często włączał się też w akcje defensywne – wspomagając niezbyt pewną prawą stronę polskiej obrony. „Kuba” maczał też palce w pierwszym голу do siatki Koreańczyków, kiedy to z 18. metra wycelował w poprzeczkę, a Lewandowski z dobitki zapewnił Polakom

prowadzenie. Golowa akcja przyjął z Borussia Dortmund była na długo jedynym udanym popisem drużyny Franciszka Smudy. Koreańczycy po zmianie stron przejęli inicjatywę, dążąc do wyrównania. Pasywnie grających Polaków skarcił w 66. minucie Park, który w zamieszaniu podbramkowym płaskim strzałem nie dał szans Fabiańskiemu. Świetnie dysponowany Park jedenaście minut później dołączył drugiego gola, wykorzystując z kontrą błąd Wojtkowiaka. Zimny kubek

wylany na głowy Polaków obudził tylko Błaszczykowski. Kapitan Orłów w zasadzie w pojedynkę doprowadził do szczęśliwego remisu, trafiając w 83. minucie obok słupka do bramki po kiksie jednego z koreańskich piłkarzy.

Trener Franciszek Smuda wypróbował w Seulu kilku piłkarzy znajdujących się „na krawędzi” reprezentacji. Do 63. minuty zagrał Eugen Polanski, na stoperze cały mecz zaliczył obrońca Damien Perquis.

JANUSZ BITTMAR

W SKRÓCIE



PEKIN: RADWAŃSKA W PÓŁ-FINALE. Agnieszka Radwańska kontynuuje zwycięską passę z turnieju w Tokio. Polka po świetnej grze pokonała w ćwierćfinale turnieju WTA w Pekinie Anę Ivanović 6:3, 3:2 (krecz Serbki). Kolejną rywalką będzie lepsza w parze Flavia Pennetta – Caroline Wozniacki.

KOLEJNA PRZEGRANA SIATKARZY SLAVII. Bez zwycięskiego seta drepczą w nowym sezonie Uniq Ekstraligi siatkarze Slavii Hawierzów. Podopieczni trenera Zvolánka tym razem ulegli w trzech setach drużynie Zlina (-19,-20,-12).

RUSZAJĄ ME W TENISIE STOŁOWYM. Niemiec Timo Boll jest zdecydowanym faworytem turnieju singlowego mistrzostw Europy w tenisie stołowym, które w dniach 8-16 października odbędą się w Ergo Arenie na granicy Gdańska i Sopotu. Polacy marzą o przynajmniej jednym medalu. (jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – II LIGA: Karwina – Most (dziś, 16.00). **DYWIZJA:** Hawierzów – Benesów Dolny (dziś, 14.00), Wałaskie Międzyrzecze – Orłowa (dziś, 15.00), Piotrowice – Mochelnice (dziś, 15.00). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Karwina B – Hradec n. M. (jutro, 10.30), Bogumin – Jakartowice, Janovice – Dzieńmorowice, Rymarzów – Czeski Cieszyn (jutro, 15.00). **I A KLASA:** Stonawa – Szonów, Veřovice – Bystrzyca, Stare Miasto – Sucha Górna (dziś, 15.00), Olbrachcice – Czeglada, Raszkowice – Śmiłowice (jutro, 15.00). **I B KLASA:** Sedliszcze – Gródek, Dąbrowa – Dobratice, Dobra – Datynie Dolne, Cierlicko – Mosty, Wędrynia – Oldrzychowice (dziś, 15.00), Jabłonków – Gnojnik, Nydek – Lutynia Dolna (jutro, 15.00). **MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Rzepiszcz – Nawsie, Ostrawica – Piosek (dziś, 15.00), Niebory – Frydlant B, Bukowice – Hukwałdy (jutro, 15.00). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO:** Sn Orłowa – Inter Piotrowice, B. Rychwałd – ČSAD Hawierzów, Żuków Górny – TJ Pietwałd, F. Orłowa – Bogumin B, Łąki – S. Rychwałd (dziś, 15.00), Wierzniewice – G. Błędowice (jutro, 15.00).

HOKEJ – II LIGA: Hawierzów – Wałaskie Międzyrzecze (dziś, 17.00), Karwina – Wsecin (jutro, 17.00).

PIŁKA RĘCZNA – EKSTRALIGA: Karwina – Hranice (poniedziałek, 18.00). (jb)

SPROSTOWANIE

W czwartkowym numerze naszej gazety podaliśmy błędnie, iż przygotowaniem siatkarskiego turnieju kół Macierzy Szkolnej zajmował się Roman Baron. Członkiem Zarządu Głównego MŚz oraz organizatorem tej imprezy sportowej jest oczywiście Karol Baron. Obu Panów oraz Czytelników za pomyłkę przepraszamy. (wib)

XXXV Memoriał Wandy Delong

Piękna pogoda i zadowalająca liczba uczestników (41) towarzyszyły 35. edycji Otwartych Mistrzostw PZKO w Biegu na Przełaj o Memoriał Wandy Delong, zorganizowanych sprawnie przez MK PZKO Mistrzowice przy współudziale ZG PZKO i wsparciu czeskokieszyńskiego ratusza. W niedzielę 2 października wszystko dopisało – organizacja, gościnność gospodarzy (tradycyjny kołocz, herbata, kawa), trasa prowadząca także leśnym terenem, rodzice zawodników, ich dziadkowie, nauczyciele. W sumie zebrało się grubo ponad 100 sympatyków tej bodaj najstarszej PZKO-wskiej imprezy sportowej.

CHŁOPCY

Kat. 6-7 lat (250 m): 1. A. Kale-

ta (Czeski Cieszyn) 58,8 sek., 2. F. Niedoba (Łomna Dolna) 59,8 sek., 3. J. Mitrenga 1:01,0 (Cz. Cieszyn).

Kat. 8-9 (500 m): 1. B. Niedoba (Łomna Dolna) 1:49,3, 2. J. Łysek (Łomna Dolna) 1:56,3, 3. R. Wowerka (Cz. Cieszyn) 1:57,0.

Kat. 10-12 (600): 1. M. Gaura (Czeski Cieszyn) 3:47,0, 2. R. Wowerka (Czeski Cieszyn) 4:12,0.

Kat. 13-15 (1400 m): 1. A. Gaura (Cz. Cieszyn) 4:32,1, 2. A. Szymanik (Karwina-Frysztat) 5:31,0.

Kat. 16-18 (3500 m): 1. A. Gaura (Czeski Cieszyn) 12:36,0 (najlepszy wynik zawodów), 2. F. Szymanik (Czeski Cieszyn) 16:47,0.

Kat. 19-35 (3500 m): 1. D. Wawreczka (Karwina) 14:23,0.

Kat. 36-49 (3500 m): 1. P. Karkoška (Karwina) 12:46,0, 2. K. Swaczyna (Karwina) 13:12,0, 3. S. Szotkowski (Łomna Dolna) 13:51,0.

Kat. nad 50 lat (3500 m): 1. K. Szymanik (Stanisławice) 15:48,7, 2. R. Kantor (Toronto, Kanada) 20:37,0.

DZIEWCZYNY

Kat. 6-7 lat (250 m): 1. J. Śmiga (Czeski Cieszyn) 56,3 sek., 2. E. Worek (Bystrzyca) 57,5 sek., 3. S. Byrtus 58,6 (Łomna Dolna).

Kat. 8-9 (500 m): 1. Z. Kawulok (Łomna Dolna) 1:58,0, 2. K. Cicha (Czeski Cieszyn) 1:58,9, 3. N. Byrtus (Łomna Dolna) 1:59,6.

Kat. 10-12 (600 m): 1. J. Kawulok (Łomna Dolna) 3:46,0, 2. I. Wacławek (Łomna Dolna) 4:34,0.

Drugie czyste konto Danečka

II LIGA HOKEJA

Coraz lepiej grają w tym sezonie hokeiści AZ Hawierzów. Zespół trenera Jana Danečka w ostatniej kolejce pokonał na wyjeździe 2:0 Przerów i do pierwszego miejsca w tabeli traci zaledwie trzy punkty. Te straty mogą zniwelować hokeiści AZ-u już w najbliższym spotkaniu z Wałaskim Międzyrzeczem, które plasuje się oczko niżej, na piątej pozycji. Do drugoligowej walki włączają się w weekend także hokeiści Karwiny, którzy w środę pauzowali. Ekipa trenera Aleša Flašara podejmuje jutro Wsecin. Wałasi przyjadą do Karwiny w roli wicelidera tabeli i jednego z głównych faworytów grupy wschodniej II ligi.

PRZERÓW AZ HAWIERZÓW 0:2

Tercje: 0:2, 0:0, 0:0. Bramki i asysty: 3. Zientek (Najdek, Maruna), 18. Potočný (Kraft, Stránský). Sędziowali: Dědek – Lukeš, Musil. Widzów: 1493. Hawierzów: L. Daneček – Prokop, Rimmel, Krisl, Machálek, Balčík, Vydra, Kopún, L. Zientek, Klimša, Najdek, Maruna, Sztefek, Potočný, Stránský, J. Daneček, Řička, Pechanec, Brezani, Kraft, Pavlas.

Główną postacią meczu był hawierzowski golkipier Lukáš Daneček, który wyłapał wszystkie strzały rywala, w dużej mierze przyczyniając się do zwycięstwa swojego zespołu. Dla Danečka to już drugi „shut-out” w sezonie. Hawierzowianie w

pełni wypełnili założenia taktyczne. – Chłopcy mieli zagrać uważnie w defensywie, na kontry i w miarę jak najszybciej strzelić gola – stwierdził zadowolony szkoleniowiec Hawierzowa, Jan Daneček. W 3. minucie z okolicy bulika złożył się do strzału Lukáš Zientek, trafiając w oienko przerowskiej bramki. W okresie największej przewagi Przerowa goście uderzyli po raz drugi. Akcją rodem z NHL wykończył sprytnym strzałem Martin Potočný. Kluczem do sukcesu była świetna kiwka zza tylnej bandy i spóźniona interwencja przerowskich obrońców. Gospodarze nie rezygnowali z uzyskania korzystnego rezultatu. W drugiej i trzeciej tercji zwiększyli obroty, naciskali, murem

nie do przebicia był jednak świetny Lukáš Daneček. Hawierzowski golkipier wyłapał Ditricha, doświadczony Kotásk, w końcówce meczu wyszedł też zwycięsko z opresji podczas przewagi 5 na 3.

Tabela

1. Opawa	8	19	35:21
2. Wsecin	8	18	32:21
3. Przerów	7	18	26:16
4. Hawierzów	7	16	23:15
5. W. Międz.	7	13	32:24
6. Karwina	7	13	27:25
7. Prościejów	7	9	26:24
8. N. Jiczyn	7	6	11:23
9. U. Hradziszcz	7	4	24:40
10. Poruba	7	3	17:22
11. Frydek-Mistek	8	1	13:35

(jb)